

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 groszy kwartalnie. Pojedynczy numer 50 groszy

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 16-17.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

Nr 9

ŁÓDŹ, 18 WRZEŚNIA 1929 R.

ROK I

Koncesjonowane Biuro Instalacyjno-Techniczne S. DOMAŃSKI i S^{KA}

WYKONYWA:

Przyłączenia kanalizacyjne do sieci kanałów miejskich. Ogrzewania centralne fabryk i domów mieszkalnych. Kanalizacje, wodociągi i urządzenia sanitarne.

Piotrkowska 17

ŁÓDŹ

Zachodnia 52

TELEFON 20.3-15

Opinia o ogólnym planie zabudowania m. Łodzi.

Dr. inż. Christoph Ranck, Główny Dyrektor Wydziału Budownictwa m. Hamburga.

(Dalszy ciąg)

I tak zaprojektowano w planie w przybliżeniu ok. 200 km. ulic komunikacyjnych (wszystkie ulice, wykreślone grubszymi liniami). Opierając się na danych, zawartych w opisie technicznym, względnie na skali planu, jako przeciętną szerokość tych ulic można przyjąć 30 metrów, co będzie raczej zbyt mało, niż zbyt wiele. Powierzchnia zatem ulic komunikacyjnych wyniesie $200,00 \times 30 = 6,000,000 \text{ m}^2$ (przy 975,000 mieszkańców 7 metrów na głowę). Same przeto koszty bruku, który dla ulic komunikacyjnych musi być w lepszym gatunku, wynoszą w Niemczech, gdzie jeden metr kwadratowy kosztuje ponad 3 marek, łącznie z usunięciem dotychczasowej nawierzchni, ok. 200,000,000 marek. Do tej kwoty doliczyć należy jeszcze koszt gruntów, robót niwelacyjnych, podziemnych przewodów, oświetlenia i t. p. Wobec tego, że właściciele przyległych działek mogą być pociągnięci do ponoszenia kosztów pierwszego urządzenia ulic do szerokości 20 metrów, to przy 30-metrowych ulicach $\frac{1}{3}$ część kosztów obciążać musiałaby kasa miejska, która jednakże na początku musiałaby wyłożyć całą sumę. Licząc się z tem, że urzeczywistnienie planu musi nastąpić do chwili wzrostu ludności do 975,000 (takim jest założenie planu), czyli w ciągu 15 lat, należałoby przeto w tym czasie ulice komunikacyjne przeprowadzić i urządzić, jeżeli się zamierza uporządkować stosunki miejskie. W międzyczasie należałoby ponadto zburzyć niezliczoną ilość istniejących przy tych ulicach budynków których pokaźna część reprezentuje znaczne wartości. Jak wielkie wartości uległyby zniszczeniu przy takim postępowaniu, nie da się wogóle obliczyć, a przecież miasto byłoby zobowiązane straty wynagrodzić. Być może, że udałoby się drobną część tych wydatków odzyskać przez sprzedaż nowopowstałych parcel przy świeżo wytkniętych liniach regulacyjnych. Jednakże całokształt podobnych poczynań byłby tak gigantycznym

przedsięwzięciem, że żadne miasto na świecie, a już w żadnym razie Łódź, nie byłaby w stanie urzeczywistnić takich zamierzeń w ograniczonym terminie 15-tu lub 20-tu lat.

Odnosi się jednak wrażenie, że w zamierzeniach planu tkwi chęć przerzucenia części kosztów tej imprezy na właścicieli przylegających do tych nowych ulic gruntów, a mianowicie przez wprowadzenie przymusu cofania wszystkich nowobudujących się lub przebudowanych budynków do nowej linii regulacyjnej. Takie postępowanie jest możliwe i prowadzi czasem do celu, ale nie wolno zapominać, że wszelka regulacja posiada cel, który musi być osiągnięty w określonym terminie. To też w takich wypadkach, w których istnieje pewność, iż wszyscy właściciele przylegających gruntów będą w najbliższym czasie zmuszeni do podjęcia akcji budowlanej, drogę tę można uważać za skuteczną. Takie wypadki są jednak nadzwyczaj rzadkie i zdarzają się wyjątkowo w dzielnicach wielkiego rozwoju gospodarczego.

Gdyby się chciało te środki stosować w Łodzi i to w rozmiarach, przewidzianych w planie zabudowania, przekonano by się, że rozwój miasta prześcignąłby rozbudowę sieci komunikacyjnej ulic o kilkadziesiąt lat, przez co zagadnienie przewidzianych w planie regulacji stałoby się wogóle problematycznym. Takie właśnie wyniki otrzymały inne miasta przy podobnych próbach, zakrojonych na minimalną skalę. W międzyczasie ulice nabralyby wyglądu tak szpetnego i nieporządnego, że trudno sobie coś podobnego wyobrazić, a dla komunikacji niechby się na lepsze nie zmieniło. Jak długo bowiem pojedyncze budynki pozostałyby na dotychczasowym miejscu, nie przestałyby istnieć dotychczasowe przeszkody w ruchu ulicznym. To też takie postępowanie należy uznać za bezwartościowe, zwłaszcza, że w dodatku naraziłoby właścicieli nieruchomości na tak nieobliczalne straty, że trudno

uwierzyć, by znalazł się człowiek, któryby chciał za to ponieść odpowiedzialność. Przy istniejących głębokościach posesyj łódzkich zabudowania podwórzowe stykają się z frontowami, skutkiem czego każde większe cofnięcie się od dotychczasowych linii regulacyjnych pociągałoby za sobą konieczność burzenia zabudowań podwórzowych. Nigdy też nie uwierzę, aby w jakimkolwiek praworządnym państwie mogło istnieć miasto, które udałoby się na dłuższy czas skutecznie obronić przed pretensjami poszkodowanych obywateli do słusznie należnego im odszkodowania.

Niezależnie od wszystkiego przyjęte w planie zabudowania szerokości ulic wydają się przesadzone. Zajęcie stanowiska w tej sprawie jest tem trudniejsze, że w opisie technicznym niema ani jednego uzasadnienia projektowanej szerokości. Dla porównania nadmienię, że najszersza główna arterja komunikacyjna wewnętrznego Hamburga, ulica Mönckeberg, prowadząca od rynku ratuszowego do głównego dworca, która stanowi najnowsze przebiecie, posiada najintensywniejszy ruch samochodowy w mieście, ma zupełnie wystarczającą szerokość 29 metrów.

Przy sporządzaniu planu zabudowania nie uwzględniono najmniejszej różnicy pomiędzy miastem istniejącem, a dzielnicami przyszłego rozwoju Łodzi. W sprawie tej wypowiedziałem się już powyżej. Gdy się zamierza w istniejącem mieście zmieniać linje regulacyjne, lub też linje zabudowania, to takie przedsięwzięcie nieodzownie musi być przeprowadzone przez władze miejskie drogą wykupu lub wywłaszczenia wszystkich wchodzących w grę posesyj. Tak się przynajmniej dzieje bez wyjątku we wszystkich miastach zachodniej Europy. Wobec nadzwyczajnych kosztów takich przedsięwzięć należy się ograniczać do konieczności najniezbędniejszych. Dobrowolne urzeczywistnianie rozszerzeń przez właścicieli przyległych działek możliwem jest tylko w wyjątkowych wypadkach i to na bardzo niewielkich odcinkach.

Aczkolwiek nie jestem w możności formułowania jakichś obowiązujących propozycji, mam jednak wrażenie, że wytyczną, która w żadnym razie nie byłaby sprzeczną z gospodarczymi możliwościami i istniejącym stanem rzeczy, powinno być w Łodzi wykorzystanie tyłów posesyj dla celów sieci ulic komunikacyjnych. Po dokonaniu koniecznych studiów i prac przygotowawczych okaże się prawdopodobnie najwłaściwszem wyodrębnienie centrum istniejącego miasta, które nie jest ani początkiem ani uściem ruchu komunikacyjnego, i próba poprowadzenia ruchu poza niem. Inaczej mówiąc, celem odciążenia istniejących arteryj należałoby zamiast rozszerzania ulic pójść drogą bardziej właściwą, przeprowadzając nowe przebiecia środkiem nadmiernie głębokich bloków. Ten sposób zdaje się być znacznie tańszym, łatwiejszym i dającym się szybciej urzeczywistnić, gdyż przy nim wykupione ewentualnie parcele nabrałyby przez powstanie nowych frontów wysokiej wartości i pokryły z nadwyżką wydatki na budowę nowych ulic.

Tego rodzaju obwodowe ulice musiałyby być w miarę możności łączone z ulicami wjazdowem. Ulicę Piotrkowską należałoby specjalnie odciążyć, poczynając od Placu Wolności w kierunku południowym, t. j. na najbardziej przeciążonym odcinku. Projektowane jednak w planie zabudowania odciążenie przy pomocy 2-ech istniejących ulic przez ich rozszerzenie jest bezcelowe, gdyż ulice te nigdzie z ulicą Piotrkowską nie mają łączności, a ich odległość od tej ulicy wynosi 800—1000 metrów. Olbrzymie sumy, zużyte na ten cel, byłyby bezwzględnie zmarnowane. Odciążenie bowiem następuje tylko wtedy, gdy ulica odciążająca stanowi bezpośrednie odgałęzienie od końca przeciążonego odcinka i gdy odległość jej od tego odcinka jest tak niewielką, że okrężna droga przy komunikacji nie daje się odczuć. Przypuszczalnie takie odciążające ulice byłyby potrzebne również i w innych punktach miasta, ale i tam należałoby stosować przebiecia na tyłach posesyj. Poza to należałoby niezawodnie także i w głównych dzielnicach przemysłowych stworzyć na tyłach posesyj specjalny ciąg ulic dla ruchu ciężarowego. Początek tego ciągu winienby znajdować się przy dworcach towarowych, które zresztą w planie zabudowania są wybitnie niedostatecznie połączone z ogólną siecią uliczną. Szerokość ulic tego ciągu powinna być możliwie szczupłą. Przy 12 metrach szerokości jest miejsce dla 4-ech rzędów fur, względnie samochodów. Dzięki takim ulicom możnaby uchwycić cały tak charaktery-

styczny dla Łodzi ruch wahadłowy pomiędzy poszczególnymi fabrykami i oddzielić go od pozostałej sieci ulicznej.

Przy przedłużaniu niektórych istniejących ulic przez tyły parcel między blokami dałoby się bezwątpienia uzupełnić również brakujące połączenia i w ten sposób, poza sanacją szczególnie zaniedbanych dzielnic uzyskanoby wewnętrzne rozszerzenie miasta, mogące zaspokoić wymagania urbanistyczne najbliższych 30 lat, nie popadając w sprzeczność z możliwościami gospodarczymi. Trzeba się pogodzić z myślą, że Łódź jest źle założonem i zabudowanem miastem. To też zgolić ten stan rzeczy można tylko na papierze. Rzeczywistością zaś rządzą prawa gospodarcze, znacznie silniejsze od najlepszych planów.

O wiele swobodniej można projektować na terenach przyszłego rozwoju miasta, których większość leży poza dzisiejszymi granicami. W tym celu należy przede wszystkim ustalić główne promieniste ulice wjazdowe, które jednakże muszą kierować ruch do określonych punktów, nie zaś, jak to w wielu wypadkach uczyniono w planie zabudowania, że wyloty projektowanych ulic prowadzą byle gdzie. Poza to możnaby ustalić nieliczne główne arterje komunikacyjne, łączące poszczególne dzielnice miasta. Wszystko inne może być do planu zabudowania wprowadzone dopiero stopniowo.

Ważne jeszcze są następujące szczegóły przedłożonego mi planu zabudowania:

Wielką wadę planu stanowią wyolbrzymione szerokości ulic, co będzie musiało pociągnąć za sobą wzrost dopuszczalnej wysokości budynków. Jest to bowiem zupełnie naturalne, gdyż wszędzie obowiązuje zasada, że wysokość budynku może się równać szerokości ulicy. Pomimo więc wszelkich papierowych zakazów i ograniczeń względy gospodarcze wywalczą sobie ostateczne prawo większej intensywności zabudowania, które w tym stanie rzeczy znajdzie dla siebie ujście w pedzie do góry. Szczególnie doszłoby do tego w strefie dwukondygnacyjnej, która w planie jest aż nadto rozległą, a która z drugiej strony jest tak niefortunnie pokrajana zbyt szerokimi ulicami, że już samo oddanie tych terenów na cele budowlane musiałoby pociągnąć za sobą tak znaczne koszty, a przez to tak wysoką cenę parcel, że ograniczenia wysokościowe nie dałyby się utrzymać. Ten wzgląd przemawia specjalnie za poważnem zastanowieniem się nad tą kwestją, w wywodach bowiem opisu technicznego jest mowa o zwalczaniu spekulacji gruntami. Gdy więc zamierza się dla zwalczania tej spekulacji obniżyć intensywność zabudowania, to pod żadnym pozorem nie wolno stosować niewłaściwych środków urbanistycznych, prowadzących do wręcz przeciwnych rezultatów.

Jeżeliby rzeczywiście dworzec kolei Fabrycznej został przesunięty na wschód, to należałoby pozostałe po urządzeniach kolejowych grunta zużytkować na brakujący w mieście ośrodek reprezentacyjny. Możliwość w tym miejscu urządzić ładnie wykreślony plac, przy którym mógłby z czasem być wzniesiony monumentalny ratusz i szereg budowli publicznych. Taka ewentualność w planie zabudowania nie jest nawet poruszona.

W planie przewidziano także szeroką na 45—60 metrów bardzo kosztowną okrężną aleję z zieleńcami dla „przyjemnych” spacerów. Ulice okrężne mają dla komunikacji bardzo wątpliwe znaczenie, gdyż zwykły ruch w kierunku peryferji miasta nie ma prawie żadnego znaczenia. To też należy powątpiewać, czy fundusze, zużyte na ten cel, stoją w jakimkolwiek stosunku do ewentualnych korzyści takiej ulicy, ponieważ w całym świecie na zakładanie zieleńców łoży się tylko w tym wypadku, gdy posiadają one społeczne lub użytkowe znaczenie. Pasy zieleńców przeznaczone są tylko na to, by szerokie masy ludności mogły się zadrzewionymi alejami wydostawać z miasta poza jego granice, zatem należałoby takie aleje zakładać promieniście wzdłuż ulic wjazdowych, a nigdy okrężnie.

Zaprojektowano również w planie zabudowania bardzo liczne węzły komunikacyjne. Po długich doświadczeniach z ruchem samochodowym dąży się obecnie do tego, aby takich węzłów w miarę możliwości wogóle nie było. Dlatego też stosuje się jak najostrożniej ulice przekątne, których nadmiar niestety pokazano w planie. Bezpieczeństwo ruchu, tudzież liczne niedogodności, wynikające z ukośnego przecinania, par-

cel, które pozatem pociąga za sobą trudności komasacyjne, brzydotę i nieekonomiczność budynków, nakazują unikanie tego rodzaju rozwiązań.

6. Dzielnice dla przemysłu.

Zamierzenia, ujawnione w planie, a dotyczące oddzielenia przemysłu od mieszkalnictwa w mieście istniejącem, są w swej intencji zupełnie właściwe, pod względem urzeczywistnienia jednakże aż nazbyt teoretyczne. To też uzasadniona jest obawa, że aczkolwiek możnaby się po takim podziale spodziewać poprawy stosunków zdrowotnych, realizacja tych zamierzeń sięgałaby jednak zbyt daleko. Łódź jest tak wadliwie założona, przemysł i mieszkalnictwo są tak pomieszane, że o zupełnem oddzieleniu przemysłu od mieszkalnictwa wogóle nie może być mowy w mieście istniejącem, a częściowe oddzielenie musiałoby także przeciągnąć się przez długie dziesiątki lat. Taksamo, jak urzeczywistnienie zaprojektowanej sieci ulic, również i oddzielenie przemysłu od mieszkalnictwa w zabudowanych częściach miasta wymagałoby tak olbrzymich ofiar ze strony obywateli i miasta, że nasuwają się zupełnie uzasadnione obawy o byt gospodarczego organizmu Łodzi. To też tego rodzaju naprawy należy ograniczać do najniezbędniejszych konieczności, jeżeli chodzi o miasto istniejące. Najwłaściwsze rozwiązanie tej sprawy dla istniejącego miasta podały łódzkie zrzeszenia architektów, które w sprawozdaniu, złożonem Magistratowi, z dnia 11 lutego 1929 r. wskazały jedynie na trzy konieczne strefy: 1. strefy wyłącznie przemysłowe z zakazem wznoszenia domów mieszkalnych czynszowych, 2. strefy mieszane dla przemysłu, rzemiosła, handlu i mieszkalnictwa z zakazem wznoszenia przedsiębiorstw szkodliwych lub uciążliwych dla otoczenia, 3. strefy wyłącznie mieszkaniowe. Należy przypuszczać, że taki podział dalby się przeprowadzić w stosunkowo najkrótszym czasie bez wielkich szkód i kosztów i byłby zupełnie wystarczający.

Rozgraniczenie poszczególnych stref musiałoby być ujęte w oddzielnej pracy i to w ten sposób, że przedewszystkiem należałoby sporządzić plan rozmieszczenia istniejącego obecnie przemysłu według jego rodzaju, ilości zatrudnionych robotników, zapotrzebowania terenów i t. p. Drugi plan powinien wykazać ewentualną ekspansję przemysłu z uwzględnieniem powyższych czynników. Bez takich bowiem wyjaśnień nawet władze nadzorcze nie mogą zająć w tej sprawie żadnego stanowiska. Po bardzo dokładnych i szczególnie sumiennych badaniach tych szczegółów można dopiero mówić o projektowaniu tych stref. Ani plan zabudowania, ani opis techniczny nie zawierają śladu podobnych rozważań lub prac przygotowawczych, prócz krótkiej wzmianki, że po utracie rynku rosyjskiego przemysł łódzki będzie się musiał zastosować do rynku wewnętrznego. Niestety, nawet z tej luźnej uwagi nie wyciągnięto żadnego wniosku, a prawdopodobnie to dostosowywanie się łódzkiego przemysłu polegać będzie na jakościowej zmianie wytwarzanych produktów, gdyż wymagania polskie stoją wyżej od rosyjskich. Już sam wzrost stanu średniego w Polsce wytworzy zbyt lepszych towarów. Z pomnożeniem się ilości przedsiębiorstw, wytwarzających materiały w lepszych gatunkach, zająć musi także zmiana w wielkości poszczególnych przedsiębiorstw. Zdaje się, że tendencja silniejszego przyrostu przedsiębiorstw średnich, niż przedsiębiorstw większych i wielkich, już dzisiaj się wyraźnie zaznacza. Te czynniki będą miały decydujący wpływ na podział, wielkość i rozmieszczenie stref przemysłowych.

Z przedłożonego mi planu nie wynika, że powyższe sprawy były rozważane, jak również nigdzie nie można dostrzec badań nad przyszłym rozwojem przemysłu. Nie przeprowadzono studjów nad ewentualnością przewagi w przyszłości zabudowań przemysłowych, różniących się od istniejących pod względem wysokości, a więc czy nowe zabudowania będą wielokondygnacyjne o zmniejszonym zapotrzebowaniu gruntów, czy też zapanuje tendencja zabudowań niskich o wielkim zapotrzebowaniu gruntów, nie wzięto pod uwagę przypuszczalnej ekspansji przemysłu przy wzroście ilości mieszkańców o 62 procent i nie stwierdzono także, co należało bezwarunkowo uczynić, jaka ilość robotników przypada względnie przypadnie na 1 hektar obszaru przemysłowego. Brak jest również wszelkich rozważań nad ewentualną możliwością uruchomienia w Łodzi tych gałęzi przemysłu, których tam dotychczas niema.

We wszystkich krajach badany jest dzisiaj problemat decentralizacji rozmaitych gałęzi przemysłu dla ewentualnego ujęcia sił robotniczych przy zmianie konjunktur gospodarczych. W tym celu miasta zabezpieczają sobie dostateczne środki dla stworzenia dogodnych i przyciągających warunków rozwoju. Należałoby przeto ze specjalną uwagą zbadać, jakie w danych wypadku rodzaju przemysłu mogłyby powstać w Łodzi, zwłaszcza, że nowopowstające osiedla przemysłowe powodują przesunięcia w mieszkalnictwie, w urządzeniach komunikacyjnych i t. p. W przedłożonej mi pracy nie można nigdzie dostrzec śladu wszystkich koniecznych przygotowań i badań, które są niezbędne dla poważnych urbanistycznych rozwiązań. To też wszelkie zamierzenia tego planu muszą być niestety uznane conajmniej za powierzchowne.

7. Dzielnice mieszkaniowe.

Jeżeli mnie pamięć nie myli, to przed wojną ok. 67 procent ludności Łodzi mieszkało w jednoizbowych mieszkaniach. Trudno przypuszczać, by ten smutny stan rzeczy w międzyczasie uległ poprawie, prawdopodobnem jest raczej, że w obecnej chwili jest jeszcze gorzej. Głód mieszkaniowy, który w Łodzi chyba panuje conajmniej w tym samym stopniu, jak w innych zachodnio-europejskich miastach, przyczyni się niewątpliwie do jeszcze znaczniejszego zgęszczenia ludności. Przyjmując 2 do 2½ mieszkańców na jedną izbę, zdaje się w Łodzi brakować coś około 120 000 izb mieszkalnych. Zamierzenia planu zabudowania muszą przeto w pierwszym rzędzie wskazywać sposoby naprawienia tej nędzy mieszkaniowej. Nie wystarczy jednak wyznaczyć tylko tereny dla lepszych mieszkań, jeżeli takiemu celowi wszystkie inne czynniki wyraźnie się przeciwstawiają. Niestety jednak w przedłożonym mi planie zabudowania właśnie taki sposób postępowania został obrany, co wynika chociażby z poprzedniej analizy sieci ulicznej.

Większe i lepsze mieszkania kosztują drożej, niż mniejsze i gorsze. Tosamo dotyczy komornego. To też należałoby się zastanowić przy sporządzaniu planu, czy też rzeczywiście 36 procent 975 000 mieszkańców, o których jest mowa w opisie technicznym, będzie w stanie opłacać mieszkania w domach jedno- i dwurodzimnych, skoro taka cyfra załadnienia będzie osiągnięta w najbliższych 15—20 latach. Jestem przekonany, że tego rodzaju propozycje nie figurowałyby w planie, gdyby się nad tą sprawą poważnie zastanowiono. Można bowiem obawiać się, że nawet przy najkorzystniejszych konjunkturach dobrobyt mieszkańców miasta nie podniesie się w tym stopniu, aby chociaż w części można było osiągnąć przewidzianą w planie poprawę stosunków mieszkaniowych. Gdyby przeto plan zabudowania w jego obecnej formie miał być zatwierdzony, to cała powierzchnia różowo zabarwionej strefy pozostałaby niezabudowaną, a pomnażająca się ludność skazaną byłaby na dalsze zgęszczenie się w wadliwie zabudowanym śródmieściu, z czem przecież ma się walczyć. Takie postępowanie narzuca wprost spekulację terenową, z którą również plan rzekomo chce walczyć. Ten sposób trzeba zatem odrzucić. W ogólnym planie zabudowania nie należy i nie potrzeba ustalać szczegółów sprawy mieszkaniowej, a Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. należy rozumieć tylko jako regułę, że ogólny plan zabudowania powinien obejmować tereny, przeznaczone dla mieszkalnictwa, które ze swej strony będą podzielone na strefy. To też poza ogólnem wskazaniem takich terenów nie należało w obecnej chwili nie więcej robić, pozostawiając resztę przyszłości, tembardziej, że trudno jest przypuszczać, aby wzmrożona akcja budowlana już w najbliższych latach przekroczyła zabudowaną część miasta i sąsiadujące z niem dzielnice. Natomiast zadaniem miejscowych przepisów budowlanych jest dążenie do naprawy zdrowotności mieszkalnictwa. **W bardziej zwartych blokach zabudowanej części miasta możliwem to jest tylko w bardzo szczupłych rozmiarach. To też trzeba sobie zdać jasno sprawę z tego, że każde nowe mieszkanie, jakiegokolwiekby było, będzie zawsze lepszem od braku wszelkiego, i zgóry należy sobie powiedzieć, że z wielkich reform i stosowania najnowszych pojęć i poglądów trzeba w tych dzielnicach zrezygnować.** Wszelkie takie wysiłki należy kierować w tę stronę, gdzie z większem prawdopodobieństwem można się spodziewać po nich właściwego celu.

(d. c. n.)

VI Międzynarodowy Kongres Własności Nieruchomej.

W okresie od 25 do 29 września odbędzie się w Berlinie VI doroczny Kongres Międzynarodowego związku stowarzyszeń właścicieli nieruchomości „Union Internationale de la Propriete Fonciere Batie”. Zjazd zwołany został przez Centralny Związek Własności Nieruchomej w Niemczech w porozumieniu z Union Internationale, organizacją kongresu zajmie się Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Berlinie.

Union Internationale jest zrzeszeniem organizacji właścicieli nieruchomości następujących państw europejskich i pozaeuropejskich: Argentyny, Belgii, Boliwii, Brazylii, Bułgarii, Kuby, Danii, Niemiec, Estonii, Finlandii, Francji, Grecji, Holandji, Indji Brytyjskich, Włoch, Kanady, Jugosławii, Łotwy, Litwy, Luksemburgu, Meksyka, Monako, Norwegii, Austrii, Peru, Polski, Portugalii, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Hiszpanii, Czechosłowacji, Węgier, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Celem zrzeszenia się, poza międzynarodową wymianą zdań w sprawach, dotyczących własności nieruchomości, jest solidarna współpraca na gruncie międzynarodowym dla wspólnej obrony spraw własności prywatnej przed zakusami socjalizmu i innych przeciwników własności prywatnej. Że w tym roku obrano Berlin jako miejsce kongresu tłumaczy się tem, że własność nieruchoma niemiecka jak również austriacka są najbardziej zagrożone przez socjalizację, oraz międzynarodowym znaczeniem niemieckich organizacji właścicieli nieruchomości i ich czynną współpracą w Union Internationale.

Program międzynarodowego kongresu własności nieruchomości jest następujący:

Wtorek, 24 września
Otwarcie biura kongresu.

Środa, 25 września
Zebranie Międzynarodowej Egzekutywy i przewodniczących oraz delegatów Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości. Godz. 15 Konferencja prasowa.

- Czwartek, 26 września**
OTWARCIE KONGRESU.
1. Powitanie Kongresu przez radnego J. Humara, prezesa Centralnego Związku niemieckich stowarzyszeń właścicieli nieruchomości,
 2. Przemówienie J. Larmeroux, prezesa Union Internationale de la Propriete Fonciere Batie (Paryż),
 3. Przemówienie przedstawicieli władz państwowych i komunalnych,
 4. Przemówienia kierowników zagranicznych delegacji,
 5. Ukonstytuowanie się komisji.

Posiedzenie I komisji.
Przewodniczący p. J. Larmeroux, prezes Union Internationale de la Propriete Fonciere Batie (Paryż), rady J. Humar, prezes Centralnego Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości; główny referent prof. Dr. Brecht.

Posiedzenie II komisji.
Przewodniczący p. Louis de la Penay Brana, wiceprezes Junta Consultiva (Hiszpanja) dr. Charles Ramarony, prezes francuskiego Centralnego Związku, Referenci: hrabia Trutie de Barreux, prezes Izby Własności Nieruchomej (Paryż), dr. W. Frank, prezes pruskiego związku stowarzyszeń właścicieli nieruchomości (Berlin).

Porównawczy rzut oka na prawodawstwo mieszkaniowe poszczególnych państw.

Piątek, 27 września:
Posiedzenie III komisji.

Przewodniczący Komandor Enrico Parisi, prezes włoskiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości (Rzym); radca rządowy Dr. Bela Nemeth, prezes węgierskiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości (Budapeszt). Główny referent Dr. Bela Nemeth.

Kwestja realnego kredytu.

Posiedzenie IV komisji.
Przewodniczący: Notariusz Hans Kohlmann, przewodniczący saskiego związku właścicieli nieruchomości (Drezno), Dr. I. U. de Meyier, prezes holenderskiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Główny referent: p. Elina Peplowska, przedstawicielka Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości w Warszawie.

Obecna działalność budowlana i metody wobec głodu mieszkaniowego w różnych krajach.

Po południu:

Przyjęcie kongresu przez Magistrat m. Berlina.

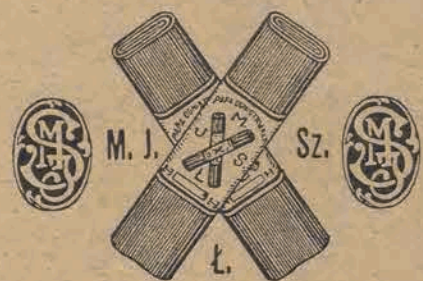
Sobota, 28 września:
Zakończenie obrad Kongresu.

1. Sprawozdanie 4-ch komisji kongresu,
2. Dyskusja i głosowanie wniosków przedłożonych przez komisje.

Godz. 18 po południu: Przyjęcie. Godz. 9 odegranie „Zaczarowanego fletu „Mozarta”. Godz. 22 po południu: Wielki bankiet.

Niedziela, 29 września.
Publiczne posiedzenie kongresu:

Referenci: 1. profesor Achille Mestre, prof. Sorbony (Paryż), 2. profesor uniwersytetu Dr. Brecht (Marburg).



FABRYKA TEKSTURY DACHOWEJ

M. J. Scharff

Łódź, Konstantynowska 113^A, tel. 37-05.

Własna bochnica kolejowa.

Poleca znaną ze swej dobroci:

Tekturę smołowoową (papę dachową) opiaskowaną
izolacyjną (bez piasku) i sufitową
Białą papę dachową asfaltową pod patentowaną nazwą
„Ostrówka”, nie wymagającą konserwacji przez szereg lat.
Smołę gazową i preparowaną
Pak z węgla kamiennego
Masę sklejną (Klebemassa).

Kilka uwag w sprawie ustawy budowlanej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 5 marca 1928 roku Nr. 23, poz. 202, ostatecznie weszło w życie z dniem 5 czerwca 1928.

Ponieważ to Rozporządzenie reguluje szereg spraw natury gospodarczej, interesujący cały ogół mieszkańców m. Łodzi, a w szczególności właściciele nieruchomości, zadaniem niniejszego artykułu jest poinformowanie ogółu obywateli o główniejszych przepisach tego rozporządzenia.

Uświadomienie sobie powyższych przepisów jest tem konieczniejsze, że obecny Magistrat niezawsze kieruje się wskazaniem rozporządzenia, tak przy zamierzeniach mających charakter ogólny, jako też przy udzieleniu zezwoleń budowlanych poszczególnym obywatelom.

Postanowienia ogólne wskazują, że Ustawa budowlana ma zastosowanie m. i.:

- 1) przy budowie, zmianach i utrzymaniu wszelkich budynków nadziemnych i podziemnych, urządzeń związanych z budynkami tudzież urządzeń pomocniczych przy budowie,
- 2) przy tworzeniu nowych działek budowlanych,
- 3) przy zakładaniu, urządzeniu i zmianach przez gminę ulic i dróg, placów i wszelkich terenów, przeznaczonych do użytku publicznego.

Oprócz powyższych przepisów, art. 5 przewiduje wydanie dla miast przez Ministra Robót Publicznych miejscowych przepisów policyjno-budowlanych, zastosowanych do warunków lokalnych.

W części I Ustawa omawia warunki zabudowy, w art. 7 Ustawa przewiduje sporządzenie planu zabudowy, a art. 9 zastrzega, że sporządzenie szczegółowego planu zabudowy bez uprzedniego sporządzenia ogólnego planu zabudowania jest dopuszczalne tylko w 3 wypadkach:

- a) o ile szczegółowy plan zabudowy obejmie obszar całego miasta,
- b) w razie klęski żywiołowej, wskutek której została zniszczona część miasta,
- c) w wypadkach, gdy zachodzi potrzeba otwarcia nowej ulicy.

Art. zaś 10 określa, co należy rozumieć pod nazwą ogólnych planów zabudowy, mianowicie wskazuje, że ogólne plany winny obejmować:

- a) linje regulacyjne, b) główne arterie komunikacyjne,
- c) tereny pod budowę budynków, zakładów i urządzeń publicznych d) tereny na place publiczne, skwery, parki ogrody i. t. p.

plan zabudowy. Wprawdzie powierzył wykonanie takiego planu prof. Michalskiemu, lecz jak już wykazaliśmy w poprzednich artykułach, sporządzony przez niego projekt nie ma podstaw realnych i jako taki nie może być zatwierdzony przez władze nadzorcze i brany w rachubę.

Dopiero po sporządzeniu ogólnego planu zabudowy i uzyskaniu zatwierdzenia, Rada Miejska może zaprojektować miejscowe przepisy, które zatwierdza Minister Robót Publicznych.

Po przejściu powyższych etapów prac wstępnych Magistrat mógłby przystąpić do realizowania planu zabudowy i opracowania szczegółowych planów.

Tymczasem co czyni Magistrat? Nie posiadając ani prawomocnego planu zabudowy ani miejscowych przepisów, już dziś rozpoczął realizowanie planów nieistniejących.

Naprzykład: odmawia zezwoleń na budowę domów i pewnej ilości pięt, odmawia budowy oficyn, przewleka wydania zezwoleń na parcelacje i t. p. Takie postępowanie Magistratu jako nieoparte na prawomocnych planach wytwarza chaos w budownictwie, godzi w interesy szerokich mas ludności gdyż tamuje naturalny wzrost mieszkań i zakładów przemysłowych. Były naprzykład wypadki, że pewnemu przedsiębiorcy odmówiono budowy zakładu przemysłowego (choć ten zakład dałby zatrudnienie pewnej liczbie robotników dlatego tylko, że w danej dzielnicy projektuje Magistrat stworzyć strefę mieszkaniową. Jak kruche są jednak te projekty świadczą o tem kilkakrotne zmiany przekładanych sobie planów do zatwierdzenia, sporządzonych nieraz zgodnie ze wskazówkami udzielonymi w biurze budowlanym Magistratu.

Plan zabudowy jest to wielka rzecz dla przyszłego prawidłowego rozwoju miasta, uznajemy konieczność i potrzebę takiego planu, winien być jednak opracowany życiowo, stosownie do potrzeb i charakteru przemysłowego miasta Łodzi. Do czasu stworzenia zaś takiego planu, na terenach już zabudowanych lub częściowo zabudowanych, gdzie ulice i place zostały wytknięte, winny zniknąć wszelkie ograniczenia i odmowy. Planowa rozbudowa musi być obliczona na długie lata i co jest złego w zabudowie należy poprawiać stopniowo, a nowe budować dobrze.

W ten tylko sposób może być rozumiana i realizowana prawidłowa rozbudowa. Interesy starych dzielnic muszą być uwzględnione, co się praktykuje we wszystkich miastach, a tylko do dzielnic nowych można stosować przepisy więcej rygorystycznie.

Art. 39 Ustawy przewiduje, że w wypadkach kiedy przystąpiono do sporządzenia planu zabudowy, władze miej-

KANALIZACJE

poszczególnych domów oraz dołączenia do miejskiej sieci Kanalizacyjnej. Wodociągi i Ogrzewania!

Koncesjonowane Biuro Instalacyjne

inż. WŁ. KRAFFT i S-ka Wólczańska 135. Tel. 65-95.

Plany. Kosztorysy. — Porady fachowe i wizytacje inżyniera — bezpłatnie.

Art. 16 wymienia, że gęstość zabudowania powinna być unormowana stosownie do przeznaczenia nowych lub **charakteru istniejących dzielnic.**

Dla poszczególnych stref czy dzielnic, ulic lub dróg powinny być ustalone:

- a) odległość budynków od ulic, granic i innych budynków,
- b) wysokość budynków,
- c) wymiary niezabudowanej powierzchni, na działkach budowlanych.

Art. zaś 20 wskazuje, że szerokość i sposób urządzenia ulic, placów i dróg, najmniejsze dopuszczalne rozmiary działek budowlanych i sposób połączenia ich z ulicą, najmniejsze dopuszczalne rozmiary niezabudowanej przestrzeni i podwórza mają być uregulowane w drodze przepisów miejscowych.

Z powyżej wymienionych przepisów wynika, że Magistrat obowiązany jest przede wszystkim sporządzić ogólny

skie są upoważnione do zawieszania rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę na okres najwyżej dwóch lat, o ile projektowana budowla stoi w sprzeczności z zamierzeniami regulacyjnymi, przepis ten jednak winien być stosowany z całą ostrożnością i tylko do terenów jeszcze nie urządzonych, co zresztą wynika z treści art. 58 Ustawy.

Druga część Ustawy poświęcona została przepisom policyjno-budowlanym.

Art. 172 mówi, że jezdnie ulic powinny posiadać trwałą nawierzchnię, pochyłoną ku ściekom, że wszystkie ulice powinny posiadać ścieki do odprowadzenia wody; wzdłuż ulic powinny być urządzone chodniki, o ile plan zabudowy nie dopuszcza dla pewnych ulic wyjątków.

Art. zaś 174 głosi, że urządzenie i utrzymywanie ulic i placów należy do gminy. Koszty pierwszego urządzenia ulic do szerokości 20 metrów mogą być w całości lub części prze-

łożone przez gminę na właścicieli przyległych do tych ulic działek. Zwrot tych kosztów dotyczy:

- a) budowy jezdni i chodników,
- b) urządzenia oświetlenia,
- c) urządzenia wodociągu i kanalizacji.

Z powyższych artykułów wynika, że właściciele nieruchomości, przed którymi są już urządzone chodniki i jezdnie, nie są nadal obowiązani do utrzymywania takowych, a więc nie są obowiązani ich reperować, ani utrzymywać w czystości, gdyż ten obowiązek ciąży na gminie.

Natomiast właściciele nieruchomości, przy których ulice nie są urządzone, obowiązani będą do zwrotu gminie kosztów pierwszego urządzenia chodników, jezdni, oświetlenia oraz wszyscy — urządzenia kanalizacji ogólnej.

Artykuły 175—180 określają przepisy o sposobie zabudowy działek (placów), w szczególności art. 176 żąda, ażeby na każdym placu przestrzeń niezabudowana wyniosła co najmniej 25% powierzchni placu.

Odnośnie wysokości budynków art. 181 określa jako największą wysokość 22 metrów, względnie (art. 182) wysokość budynków nie powinna przekraczać od strony ulicy jej szerokości.

Wysokość budynków od strony podwórza nie może przekraczać półtorakrotnej odległości od przeciwległej granicy działki, a wysokość każdej z przeciwległych ścian w podwórzu nie może przekraczać półtorakrotnej odległości między niemi.

To są jednak normy dla przyszłych przepisów miejscowych, do czasu zaś wydania tych przepisów, a więc obecnie, zgodnie z art. 185, przepisy o wysokości budynków pozostają dawne.

Dalsze artykuły szczegółowo omawiają warunki techniczne budowy domów, studzien, ustępów i innych budynków oraz ich utrzymania.

Ograniczając się na powyższych notatkach z Ustawy, zaznaczam, że w każdej sprawie budowlanej Magistrat obowiązany jest wydać orzeczenie i zawiadomić interesowanego.

Od orzeczenia Magistratu przysługuje prawo odwołania

do p. Wojewody w terminie 14-dniowym od daty otrzymania zawiadomienia.

Karol W.

* * *

Jak donoszą pisma stołeczne obecnie zbierane są materiały w sprawie ustawy budowlanej i nastąpić ma opracowanie odpowiedniego projektu noweli do wymienionej ustawy.

* * *

W „Monitorze Polskim” (Nr. 193) ogłoszone rozporządzenie ministra robót publicznych, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych o sporządzeniu i zatwierdzeniu projektów (planów) robót budowlanych i o trybie postępowania przy wydaniu pozwoleń na budowę i na użytkowanie budynków.

Na podstawie tego rozporządzenia projekty (plany) robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. („Dz. U. R. P.” Nr. 23, poz. 202) o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, składane władzom, w celu uzyskania pozwolenia na wykonywanie tych robót, mają dokładnie przedstawić i określać rodzaj i zakres robót zamierzonych, konstrukcje przy nich stosowane, tudzież materiały, jakie mają być użyte. Wszelkie wymiary w planach mają być podane w miarach metrycznych.

Projekty robót powinny zawierać: plan orientacyjny w skali nie mniejszej, jak 1 : 10000 (1 cm. = 100 mtr.), zorientowany na północ, wykazując położenie działki względem przyległych ulic; plan sytuacyjny w skali nie mniejszej, niż 1 : 500 (1 cm. = 5 mtr.), ze wskazaniem stron świata, uwidoczniający: położenie, wymiary i granice działki względem ulicy i sąsiednich działek, z podaniem nazwisk właścicieli tych działek lub ich numerów hipotecznych itd.

Nowa ustawa mieszkaniowa w Gdańsku

W Gdańsku toczy się obecnie w łonie rządu walka na tle sprawy mieszkaniowej. W swoim czasie, gdy utworzono gabinet koalicyjny, przedstawiciele partii socjalistycznej podpisali program, przewidujący m. in. zmianę istniejącej do obecnej chwili ustawy mieszkaniowej. Zgodnie z tym programem komorne miało być automatycznie podwyższane i łącznie z tem miała nastąpić stopniowa likwidacja przymusowej gospodarki mieszkaniowej. Oczywiście, że tego rodzaju przyrzeczenia przedstawicieli partii lewicowych spotkało się z ostrą opozycją w łonie stronnictwa. Rząd, nie mogąc znaleźć już w zeszłym roku wyjścia z wytworzonej sytuacji, załatwił sprawę w ten sposób, że przedłużył dotychczasową ustawę mieszkaniową do 1. października 1929 r. Socjaliści jednak przy każdej sposobności dążyli do wprowadzenia nowej ustawy, nie chcąc dopuścić do wypełnienia programu rządu koalicyjnego w kwestji mieszkaniowej. Jak twierdzi lewica, w Gdańsku odczuwa się brak 10,000 mieszkań, wobec czego jej zdaniem nowelizacja ustawy mieszkaniowej jest koniecznością. Niełatwe zdanie ma przed sobą senator budowlany, który, jakkolwiek obrałby drogę, nie zadowolni obu stron. Jak można teraz przewidzieć żadne ze stronnictw na kompromis nie pójdzie.

Socjaliści bronią stanowiska, że przymus mieszkaniowy (Zwangswirtschaft) winien być przedłużony na 10 lat, gdyż tylko w ten sposób można będzie zaspokoić potrzeby ludności, budując niezbędną ilość mieszkań z pobieranych obecnie podatków. Właściciele nieruchomości oczywiście o tem słyszeć nie chcą, kwestjonując przede wszystkim przytaczaną przez socjalistów liczbę brakujących mieszkań. Co do samego projektu to wywołał on w sferach własności nieruchomości, wprost oburzenie.

Projekt ten przewiduje: od miesięcznego komornego do 30 marek przedwojennych; czynsz wynosić ma 110% przedwojennego, przyczem na rozbudowę odlicza się 20%.

od komornego do 50 mk.	— 115 %	na rozbudowę	— 30 %
od „ do 80 „	— 120 %	na „	— 30 %
od „ do 100 „	— 125 %	na „	— 40 %
od „ do 100 „	— 130 %	na „	— 50 %



**Kalosze,
Śniegowce,
obuwie
gumowe, luksusowe**

Niezależnie od tego właściciele sklepów mają płacić dodatkowo 30 proc. na cele rozbudowy.

Przeciw temu projektowi wystąpili nietylko lokatorzy-właściciele sklepów, lecz również właściciele nieruchomości. Narodowa liberalna partja zgłosiła do Volkstagu wniosek, aby właścicielom domów pozostawić ich dotychczasowe dochody i zająć się wyszukaniem innych źródeł pieniężnych, potrzebnych na rozbudowę, przez zaciągnięcie pożyczki.

Sprawa opodatkowania właścicieli nieruchomości na cele rozbudowy wywołała wielką wrzawę, w ten sposób nakłada się cały ciężar zaopatrzenia ludności w mieszkania na barki jednej warstwy. Cała prasa gdańska, za wyjątkiem socjalistycznej „Danziger Volkszeitung”, wypowiada się za zwolnieniem własności nieruchomości od ponoszenia takich ciężarów.

Sytuacja jest dość zastrzona i zanosi się nawet na kryzys rządowy, jednak przy przejawieniu dobrej woli z obu stron kwestja może być pomyślnie rozstrzygnięta.

O. F.

Sprawa ścieków na ulicy Piotrkowskiej.

Z łałem konstatuujemy fakt, że Łódź stanowczo nie ma szczęścia do rozporządzeń władz komunalnych: są bowiem albo nieprzemysłane albo utopijne. Po rozgłosnym i nieudanym planie regulacyjnym m. Łodzi prof. Michalskiego, który wywołał tyle protestów ile jest w Łodzi organizacji gospodarczych, mamy dziś znowu do zanotowania niewykonalne rozporządzenie w postaci obwieszczenia, nakazującego „doprowadzenie płynnych nieczystości do kanałów, dołów biologicznych lub gnojowisk i t. p.” Niewiadomo, co więcej podziwiać w obwieszczeniu: rozmach rozporządzenia, termin zastosowania się do obwieszczenia, czy też niemożliwość techniczną wykonania tegoż. Municypalności miejskiej zależy przede wszystkim na skanalizowaniu domów, znajdujących się na odcinku Piotrkowskiej ulicy pomiędzy placem Wolności i ulicą Nawrot, gdzie odbywa się asfaltowanie jezdni; na tej przestrzeni znajduje się 128 domów. W Łodzi mamy zbyt mało przedsiębiorstw w koncesjonowanych dla instalacji kanałizacyjnych, i w ten sposób przy obecnym stanie rzeczy o skanalizowaniu 128 domów w ciągu jednego sezonu mowy być nie może. Obwieszczenie nie uwzględnia nie tylko ogólnego stanu krytycznego właścicieli realności, ale przeoczyło względ na rozkopaną Piotrkowską ulicę, utrudniającą wyjazd i wjazd do domów. Żadne represje nie są w stanie zmusić obywatela do skanalizowania domu, o ile nie ma funduszy; łatwo jest wydać nakaz skanalizowania 128 domów, ale nielato jest zebrać na ten cel przeszło 2 miliony

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod № 804 r. przy ulicy Ludwika, przez J. Szumpicha zł. 60 000 dodatkowa
2. pod № 21 e przy ulicy Nad Łódką, przez B-ci Grossman zł. 50 000 pierwotna
3. pod № 1291 b. przy ulicy Tramwajowej, przez A. Goldberga zł. 120 000.— dodatkowa
4. pod № 1076 e przy ulicy Abramowskiego, przez małż. Sztymbbe zł. 50 000.— pierwotna
5. pod № 1044 r. przy ulicy Napiórkowskiego, przez małż. Berg zł. 100 000.— dodatkowa

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dn. 7 września 1929 r.

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Baczność Właściciele nieruchomości!

W celu ustalenia jednolitej opłaty za centralne ogrzewanie na przyszły sezon zimowy uprasza się właścicieli, którzy mają w swych domach centralne ogrzewanie, o zgłoszenie adresu w biurze Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Piotrkowska 46, do dnia 25 b. m.

złotych. Całkiem nie do pomyślenia jest żądanie w obwieszczeniu skierowania płynnych nieczystości do dołów kloacznych a następnie wywożenia beczkami. Łódź nie posiada dostatecznego taboru asenizacyjnego do wywózki ze wszystkich domów. Jako przykład może służyć Magistrat miasta, który mając własny tabor, wywozi całymi dniami z jednego gmachu, a na taki luksus niekażdy może sobie pozwolić. Pomijając szalone koszty, wywózka beczkami jest technicznie niewykonalna z powodu braku beczek. Dalej, zwracamy uwagę, że skierowanie nieczystości do dołów kloacznych jest całkiem niemożliwe, gdyż wymiary ich (pojemność) nie są obliczone na wchłonięcie wszystkich ścieków z nieruchomości i rezultat byłby ten, że ścieki zmieszane z zawartością dołu kloaczego rozlałyby się po całym podwórzu, czyli stworzylibyśmy epidemie, którą zgodnie z Rozporządzeniem Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza, mamy zwalczać. Nie na tem koniec. Doły kloaczne umieszczone są w większości domów na końcu nieruchomości ze spadem w stronę ulicy, przyczem poziom ścieków jest niżej położony od poziomu dołu i skierowanie doń płynnych nieczystości mogłoby się odbyć jedynie przez urządzenie podziemnej sieci rur lub kanałów nieprzepuszczalnych. Byłaby to kosztowna prowizoryczna podwórzowa kanalizacja, wymagająca również sporo czasu i funduszy, które obecnie tak trudno otrzymać drogą pożyczki.

W takim stanie rzeczy związki stowarzyszeń właścicieli nieruchomości wystąpiły z projektem częściowego skanalizowania domów przy ulicy Piotrkowskiej w ten sposób, aby ścieki, zebrane z podwórza domu u wylotu bramy, połączyć z kanałem i w ten sposób zapobiec wypuszczeniu nieczystości na ulicę. Na audjencji, odbytej u naczelnika wydziału zdrowia publicznego Dra Skalskiego, delegacja Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości z autorem wspomnianego projektu p. M. Helmanem przedstawiła szczegóły i motywy projektu. Jak słyhać, Dr. Skalski przychylnie przyjął projekt, gdyż ze względu na spóźnioną porę roku jest to jedyne możliwe rozwiązanie kwestji. Dnia 12-go b. m. p. Starosta Dychdalewicz zwołał konferencję, na której przedstawiciele właścicieli nieruchomości wysunęli swój projekt, który również przez p. Starostę został przychylnie przyjęty. Jak słyhamy, Magistrat m. Łodzi oraz kierownik robót kanalizacyjnych naczelny inżynier Skrzywan nie zgadzają się na częściową kanalizację w obawie, aby „gdy usunie się z nad głów właścicieli nieruchomości miecz Damoklesa w postaci wielkich kosztów na wywóz nieczystości z powodu częściowej kanalizacji, to nie będzie żadnej siły ludzkiej, która zmusi ich do całkowitego przyłączenia domów do sieci!” Na taką argumentację trudno dać inną odpowiedź, jak: „keine Antwort ist auch eine Antwort”. Lecz, o ile możemy wythumaczyć stawianie kwestji w ten sposób przez inżyniera Skrzywana, do którego należy tylko techniczna strona sprawy, o tyle niezrozumiałem jest stanowisko Magistratu, który przecież z praktyki wie, że rozłożenie świadczenia (podatków) na raty wychodzi na korzyść podatnika i Magistratu. Jakiemż więc niebezpieczeństwem grozi wykonanie połączeń z kanałem miejskim w dwóch a nawet w trzech częściach? L.

FABRYKA OKUĆ BUDOWLANYCH

Braci Suwalskich

w Łodzi, ul. Golea № 9, tel. 9-52.

Wykonuje zamki, zatrzaski, klamki żelazne kute, z mosiądzu i czerwonego metalu, paski, zawiasy, zasuwki, narożniki i t. p., od najskromniejszych do najszlachetniejszych i przyjmuje kompletne okucia do nowych budowli.

Poszukujemy

w centrum miasta lokalu, składającego się z 8—10 pokoi dla Banku Właścicieli Nieruchomości, Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości i administracji „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego”. Zgłoszenia do Cent. Stow. Właśc. Nier., Piotrkowska 46, tel. 16-17.

Zaprzysiężenie świadków.

Jak wiadomo z dniem 1-go lipca r. b. wszedł w życie nowy kodeks postępowania karnego, regulujący m. in. także i badanie świadków.

Sprawie badania świadków w karnym kodeksie udzielono sporo miejsca, aż 24 artykułów (98—122).

Każda osoba, wezwana przez sąd na świadka, stawić się powinna na miejscu, dnia i godzinie, wskazanych na wezwaniu i pozostać aż do zwolnienia.

Świadek, który nie może się stawić z powodu choroby lub kalectwa, można przesłuchać w jego mieszkaniu.

Nie wolno przesłuchiwać jako świadka: a) duchownego co do faktów, o których dowiedział się na spowiedzi; b) obrońcy oskarżonego co do faktów, o których się od niego dowiedział przy udzieleniu porady prawnej lub prowadzeniu sprawy.

Mają prawo odmówić zeznań: a) małżonek oskarżonego; b) krewny i powinowaty oskarżonego w linii prostej; c) krewny oskarżonego w linii bocznej aż do stopnia między dziećmi rodzeństwa; d) brat i siostra małżonka oskarżonego; e) osoba, związana z oskarżonym z tytułu przysposobienia.

Zwolnić od przysięgi świadka mogą tylko obie strony.

Wobec tego, że w dotychczasowej praktyce zdarzały się wypadki, że świadek odmawiał przysięgi, czy to ze względów uczuciowych, formalnych lub religijnych, nowy kodeks postępowania karnego wszystkie te wątpliwości zasadniczo wyjaśnia. Odmowa przysięgi z powodu szabaśu, lub z powodu, że świadek jest bezwyznaniowcem i przysięgi nie uznaje, albo że należy do sekty baptystów, których członkowie również odmawiają przysięgi, nastąpić już nie może.

Stosownie do artykułu 118. Sąd może za odmowę przysięgi ukarać świadka grzywną do tysiąca złotych, z zamianą w razie niemożności ściągnięcia na areszt do jednego miesiąca.

Niezależnie od powyższych kar, sąd może nakazać niezwłocznie aresztowanie świadka, odmawiającego zeznań lub przysięgi, na czas nie przekraczający jednego miesiąca.

Areszt uchyla się, jeżeli świadek złoży zeznanie względnie przysięgę, lub jeżeli sprawę w danej instancji ukończono.

Nie składają przysięgi: a) nieletni do lat czternastu; b) osoby, które z powodu choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznej nie zdają sobie sprawy ze znaczenia przysięgi; c) podejrzani o udział w czynnie, będącym przedmiotem postępowania, lub o działalność przestępną, pozostająca w ścisłym związku z działaniem oskarżonego.

Świadek składa przysięgę, każdy z osobna, według rotacji następującej: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadomo. Tak mi, Panie Boże, dopomóż”.

Osoby, wyznające religię chrześcijańską, przysięgają przed krzyżem.

Osoby, wyznające religię mojżeszową, trzymają prawą rękę na torze -2 ks. Mojżesza 20 rozdz. 7 wiersz.

of.

* * *

Jako przykład do omawianej sprawy służy wyrok Sądu Najwyższego odrzucający skargę kasacyjną wniesioną przez

Abrahama J. na wyrok Sądu Okręgowego w Grodnie z dnia 26 listopada 1928 r., mocą którego powód skazany został z art. 172 k. k. (Uchylenie się od przysięgi).

Sąd Najwyższy m. in. zważył co następuje:

1. Sąd Najwyższy w orzeczeniu N. 36/24 i 145/27 wyjaśnił, że w myśl art. 97, 118, 711 i 712 u. p. k. świadkowie, z wyjątkiem wypadków, wyszczególnionych w art. 94, 95, 96, 97, 99, 705, 707 i 712 u. p. k. są obowiązani przed daniem zeznania złożyć przysięgę, a w niektórych razach dać uroczyste przyrzeczenie sumiennego zeznawania prawdy, zastępujące tę przysięgę wobec czego złożenie przysięgi jest obowiązkiem świadka, nie zaś jego prawem, któregooby wolno było mu się zrzec (p. orz. S. N. 20 — 1919 i 145 — 1927).

2. Jak wyjaśnił kilkakrotnie Sąd Najwyższy, przestępstwo z art. 172 k. k. polega nie tylko na odmowie złożenia przez świadka zeznania, lecz i na odmowie bez przyczyn usprawiedliwiających złożenia przysięgi lub uroczystego przyrzeczenia zeznania całej prawdy według sumienia.

3. Sąd Okręgowy ustalił w wyroku, iż oskarżony jest wyznania mojżeszowego, które nie należy do przewidzianych w art. 99 i 712 u. p. k. wyznań lub sekt, nie uznających przysięgi.

4. Stwierdziwszy, że oskarżony odmówił złożenia przed sądem przysięgi na rzetelność swych zeznań jako świadka, sąd zasadnie do tak ustalonego czynu zastosował art. 172 k. k.

5. Ponieważ art. 99 i 712 u. p. k. przewidują przyrzeczenie zeznawania całej prawdy według sumienia, zastępujące przysięgę, tylko względem osób, należących do wyznań i sekt, nie uznających przysięgi, więc wszyscy, należący do wyznań, uznających przysięgę, między innymi do wyznania mojżeszowego, mogliby pod pretekstem nieprzywiązywania wagi do przysięgi uchylać się od złożenia przysięgi jedynie w celu uniknięcia surowszej odpowiedzialności z cz. II ust. 2-go art. 158 k. k., przewidującego o wiele cięższą karę za złożenie świadomie fałszywego na szkodę wymiaru sprawiedliwości zeznania pod przysięgą lub po złożeniu przyrzeczenia zeznawania prawdy, niż bez tych gwarancji rzetelności zeznań.

6. Powołane w skardze kasacyjnej art. 111 i 112 ustawy konstytucyjnej nie zwalniają od przysięgi osób, obowiązanych, w myśl art. 99 i 712 u. p. k., do składania zeznań pod przysięgą, gdyż pierwszy z rzeczonych artykułów ustawy konstytucyjnej mówi o wolności wyznania każdego obywatela i wykonywania przezeń przepisów swej religii, drugi zaś — o zmuszaniu do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

Z tych zasad Sąd Najwyższy na mocy art. 174 u. p. k. i art. 60—66 p. t. o. k. s., skargę kasacyjną Abrahama J. oddala i od tegoż oskarżonego, tytułem opłaty sądowej w Sądzie Najwyższym, pięć złotych zasądza. (II. 2. K. 218/29).

Wytwórnia Wyrobów Betonowych jako to:
RUR, PŁYT I KRAWEŻNIKÓW

Piotr Waclaw Kulisz

Łódź, Żeromskiego 30. Tel. 33-03.

Podatki państw europejskich.

Niżej przytoczone zestawienia liczbowe wykazują, w jakim stosunku do dochodów narodowych pozostają podatki, płacone przez obywateli poszczególnych państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Francja, dzięki nadludzkim staraniom Poincarego, tak dalece doprowadziła swe finanse do porządku, że mogła obniżyć podatki o więcej niż miliard franków, pomimo to jednak jest najciężej opodatkowanym państwem w Europie. Ciężary podatkowe obywateli francuskich wynoszą 50 miliardów franków, a ponieważ dochody narodu wynoszą 130 do 150 miliardów franków, więc podatki Francji wynoszą co najmniej trzecią część jej dochodów.

Wielka Brytania jest również silnie opodatkowana. Podatki jej wynoszą około 900 milionów funtów sterlingów, czyli przeszło sto miliardów franków. Ale dochód narodowy Anglii obliczany jest mniej więcej na 4 miliardy funtów sterlingów, czyli że podatki wynoszą około jego piątej części.

Belgia obniżyła swoje podatki o 1200 milionów franków, podatki jej wynoszą 8 miliardów, co stanowi około 20 proc. dochodu narodowego, obliczanego na 50 miliardów.

We Włoszech płynie do kas podatkowych 20 miliardów lirów, czyli 20 proc. dochodu narodowego, wynoszącego 100 miliardów lirów.

Niemcy, według obliczeń prof. Helmutha Wolffa płać 16 miliardów marek, ale wraz z ciężarami planu Dawesa, które według planu Younga mają być obniżone. Ponieważ dochody Rzeszy obliczone są na 50 do 60 miliardów marek, więc podatki w Niemczech stanowią mniej więcej czwartą część dochodu narodowego.

Austria płaci podatki mniej więcej w tym samym stosunku co Niemcy, Węgry nieco mniej, Czechosłowacja płaci 15 miliardów koron, czyli piątą część dochodu narodowego. Polska trzy miliardy złotych, co stanowi około 30 proc. dochodu narodowego, a według innych obliczeń — tylko 15 procent tego dochodu.

Inaczej przedstawia się ta sprawa w państwach, które nie uczestniczyły w wojnie. Szwajcaria np. płaci 800 milionów franków szwajcarskich, a dochód narodowy tego państwa wyraża się cyfra 8 miliardów fr. szw.

Ocena polskiego dochodu narodowego była dotychczas bardzo niska. Battaglia przyjmował polski dochód narodowy na 8—9 miliardów złotych, co odpowiada 289 złotym na głowę ludności. W ostatnim czasie pojawiło się studium Michalskiego, oceniające dochód narodowy w Polsce na 20 miliardów złotych czyli 678 złotych na głowę ludności. Obciążenie podatkowe podaje się na 14 procent dochodu narodowego.

Co do Stanów Zjednoczonych, to ich dochód narodowy obliczany jest na 100 miliardów dolarów, ale budżet podatkowy stanowi zaledwie 3½ miljarda, z której to sumy około miljarda idzie na amortyzację długu publicznego, zredukowanego dzisiaj do 16½ miljarda dolarów! Poza tem dłużnicy wojenni spłacają Stanom rok rocznie 400 milionów dolarów.

W kraju i poza krajem.

W kwestji waloryzacji długów hipotecznych.

Jak wiadomo wierzyciele przedwojennych i powstałych w czasie wojny długów hipotecznych są niezadowoleni z obowiązującej ustawy waloryzacyjnej z dnia 12 maja 1924 r. Organizacje wierzycieli ponawiają stale usiłowania w kierunku zniesienia ewentualnie znowelizowania tej ustawy.

W świeżej pamięci każdego są jeszcze protesty wierzycieli, wystosowane ostatnio w formie pocztówek do władz centralnych.

W Niemczech kwestja ta została już ostatecznie załatwiona, mianowicie Państwowa Rada gospodarcza (Reichswirtschaftsrat) na posiedzeniu w dniu 7 maja 1929 wypowiedziała się w tym sensie, że sprawę domów sprzedanych podczas inflacji i wynikłych stąd zobowiązań uważać należy za zlikwidowaną i powracanie do niej za niedopuszczalne ze względów gospodarczych.

Zjazd Centralnego Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości w Niemczech.

W Monachjum odbył się niedawno w sali Teatru Niemieckiego zjazd Centralnego Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości w Niemczech. Na zjeździe tym obecnych było 1500 reprezentantów własności nieruchomej z pałych Niemiec i kilkuset honorowych gości. W toku obrad wygłoszono szereg ciekawych referatów. Profesor uniwersytetu w Giessen Horneffer przemawiał na temat: „Własność prywatna a socjalna”. Z entuzjazmem przyjęta była część przemówienia, traktująca o istocie demokracji. Zdaniem prelegenta demokracja nie równa się panowaniu mas, które jest niczem innym jak karykaturą właściwej demokracji. Gdy jak to obecnie obserwujemy w Niemczech, masy kierują sterem państwa prowadzi to w rezultacie do wypaczenia idei prawdziwego demokratyzmu. Istota bowiem demokracji jest sprawiedliwość, która jest też podstawą każdego państwa republikańskiego.

Prof. Dr. W. Prion z Berlina wygłosił referat na temat odszkodowań wojennych.

Z powodu przypadającej w tym czasie 50-ej rocznicy istnienia Centralnego Związku Zjazd miał charakter niezwykle uroczysty. Powitalną mowę wygłosił prezes Związku, radny m. Monachjum, p. Humar, kilka słów z okazji 50-cio lecia wypowiedział profesor Dr. Bredt z Marburga.

Aby czytelnik nasz mógł zdać sobie sprawę z imponującego rozwoju Związku, przytaczamy poniżej kilka ciekawych danych statystycznych.

Centralny Związek Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości w Niemczech założony został 15 IX 1879 r. W r. 1882 należało do Związku 35 stowarzyszeń w tem 10 000 członków, w cztery lata później — 50 stowarzyszeń i 30 600 członków. Każdy rok w historii Związku odznaczał się niezwykłym rozwojem. W r. 1890 należało już do Związku 100 organizacji i wyłoniła się potrzeba utworzenia związków prowincjonalnych. Po 25 latach istnienia Związek zrzeszał już 219 stowarzyszeń i 120 000 członków, obecnie zaś 2800 stowarzyszeń i 750 000 członków.

Zadłużenie związków komunalnych w Niemczech.

Ogólne zadłużenie niemieckich związków komunalnych wynosi 5 774,7 milionów marek, co stanowi 39,6 procent ogólnego długu państwowego. Z pośród 52 616 istniejących w Niemczech gmin partycypuje w długi tylko 31 705 związków komunalnych. Przeciętne obciążenie na głowę, licząc w stosunku do całej ludności Niemiec, wynosi 94,99 mk., gdy natomiast obciążenie z tytułu długu państwowego wynosi 117,15 mk. na głowę.

Zaznaczyć należy, że większość długów komunalnych pochodzi z okresu stabilizacji waluty t. j. z lat 1926—1929 r. Długi te stanowią 80,3 procent ogólnego długu związków komunalnych.

Ruch budowlany w Niemczech.

W latach 1925 do 1929 wybudowano w Niemczech okragło 225 000 pomieszczeń, która to liczba ma w latach 1931—1935 wzrosnąć do 250 tysięcy mieszkań rocznie. Mieszkaniowy program Niemiec przewiduje, że w latach 1936—1940 liczba mających się budować mieszkań spadnie na 190 000, a w latach 1940—1945 na 85 000.

Komorne w Berlinie.

Ustawowe komorne w Berlinie w miesiącu wrześniu r. b., jak i w sierpniu, wynosi 120,5 % przedwojennego komornego. Lokatorzy zaś, którzy przyjmują na siebie naprawy w mieszkaniach, tak zwane „Schoenheitsreparaturen” płać 116,5 % przedwojennego komornego.

Do naszych szanownych pp. Inserentów.

Podajemy do wiadomości Szan. pp. Inserentów, że akwizytorzy nasi wyłącznie są upoważnieni do inkasowania zaliczek przy przyjmowaniu ogłoszeń w wysokości do 30 proc.; do zaankasowania zaś rachunków akwizytorzy nie są upoważnieni, rachunki wyłącznie inkasuje inkasent Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości p. Józef Lerner, który jest zaopatrzony w należyte upoważnienie.

Kanalizacja

poszczególnych domów oraz dołączenia do miejskiej sieci kanalizacyjnej Wodociągi i ogrzewania!

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Instalacyjne

Edmund Preiss i S-ka

ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich N 41
Biuro ul. Zachodnia 57. Telefon 55-44.

Plany, kosztorysy, porady fachowe bezpłatnie.

Wzajemność z Francją w dziedzinie ochrony lokatorów.

Okólnikiem Min. Sprawiedl. z 27 V 1929. Nr. 1478/I, U/29 w Dzien. Nr. 12 str. 148, zawiadomiono z uwagi na art. 30 ustawy o ochronie lokatorów z 11 IV 1924 poz. 406 Dz. u., że Min. Sprawiedl. otrzymało w drodze dyplomatycznej, pismo francuskiego Min. Spraw. Zagr., z 7 stycznia 1929 r., stwierdzające, że obywatele polscy mają we Francji prawo korzystania narówni z obywatelami francuskimi, z francuskiej ustawy z 1 kwietnia 1928 roku, normującej stosunki najmu mieszkań (loi d'habitation), a to przez zastosowanie art. 29 polsko-francuskiej konwencji handlowej z 9 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 468, z r. 1925), która obywatelom obu Państw zapewnia wzajemnie traktowanie według zasady największego uprzywilejowania, w szczególności także co do osiedlenia się, dóbr ruchomych i nieruchomości.

Wobec tego francuscy obywatele w Polsce korzystają także z ochrony lokatorskiej.

Pożyczki miejskie w Warszawie.

Przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego, proponującego magistratowi m. stoł. Warszawy pożyczkę 5 milionów dolarów na ulepszone jezdnie i rozszerzenie komunikacji autobusowej, złożyli zarządowi miasta ofertę. Po wstępnej konferencji pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Borzeckiego, oferta jest obecnie szczegółowo badana przez wydział finansowo-podatkowy w porozumieniem z wydziałem technicznym i dyrekcją tramwajów. Warunki nowej pożyczki zbliżone są do warunków, na jakich magistrat uzyskał w r. 1928 pożyczkę amerykańską.

Rokowania są na dobrej drodze. Sprawa ta wymaga jednak jeszcze załatwienia formalności w ministerjum skarbu.

Oczyszczanie ścieków w Warszawie.

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji przystępuje do opracowania wielkiego projektu budowy zakładu oczyszczania ścieków warszawskich. Zakład ten stanie w przyszłości na Bielanach przy ujściu głównego kolektora do Wisły. Cel takiego zakładu polega na filtrowaniu ścieków w ten sposób, by stałe części nieczystości zatrzymać i następnie w specjalnych aparatach, dolach fermentacyjnych i skomplikowanych machinach przerabiać na nawóz sztuczny. W ten sposób do rzeki ściekałyby tylko płynne części, co w poważnym stopniu uratowałoby rzekę przed zanieczyszczeniem, niekiedy przykrem i nawet niebezpiecznym dla miejscowości, czerpiących wodę z Wisły poniżej Warszawy. Koszt budowy takiego zakładu ma wynieść 40 milj. złotych. Takie zakłady istnieją za granicą.

Nie jest wyłączone, że grupa kapitalistów zagranicznych w drodze koncesji przejmie budowę i eksploatację ścieków. Minist. rolnictwa popiera plany budowy stacji oczyszczania ścieków.

Budżet m. stoł. Warszawy na r. 1930-31.

Komisja budżetowa magistratu zajęta jest opracowaniem preliminarza budżetowego na r. 1930-31. Budżet ten, w związku z wzrostem miasta i wzrastającymi potrzebami, posiada tendencję do dalszego powiększania się.

Wobec tego, że źródła finansowe miasta są wyczerpane i niema nadziei na wydatniejsze powiększenie wpływów, komisja budżetowa pracuje pod hasłem bezwzględnej redukcji budżetu do wysokości z r. b.

Na razie komisja budżetowa kończy rozważanie budżetu wydziałów administracyjnych magistratu. Pozostaje jeszcze budżet przedsiębiorstw miejskich. Prace komisji będą ukończone na jesieni.

Przymus wodociągowy w Warszawie.

Z dniem 1 września r. b. w Warszawie weszło w życie zarządzenie w sprawie przymusowego przyłączania się do sieci wodociągowej wszystkich posesji przy ulicach, posiadających przewody wodociągowe.

Na ogólną liczbę 11 000 domów w Warszawie, jest 1300 bezwodociagowych instalacji, położonych w granicach sieci wodociągowej, zaś 1700 na ulicach, zupełnie jeszcze nie posiadających takich przewodów. Dyrekcja wodociągów i kanalizacji postanowiła w ciągu najbliższego okresu, po wejściu w życie zarządzenia, przyłączyć 550 domów. Na ten cel przewidziana jest suma 1 650 000 zł.

Roboty w domach, których właściciele nie dokonają sami połączeń, wykonane będą przez dyrekcję na koszt właścicieli. Wyniesie to niewątpliwie drożej, niż gdyby przeprowadzili je sami.

Oryginalne „komorne”.

W jednym z domów przy ul. Powązkowskiej w Warszawie zamiast płacenia komornego gotówką, istnieje zwyczaj, że komorne lub jego część uiszcza się towarami. Mieszkający w tym domu piekarz, płaci gospodarzowi komorne codziennie w postaci bułek i chleba pyłowego, właściciel masarni boczkiem, oraz słoniną. Inni mieszkańcy domu, również w oryginalny sposób wywiązują się ze swych należności. Również w tym samym domu mieści się skład i fabryka trumien. Dotychczas trumniarz wywiązywał się nadzwyczaj skrupulatnie z obowiązków płacenia komornego. W ostatnich czasach popsuła się, jak to się mówi „konjunktura”. Fabrykant trumien wpadł na pomysł handlowo dobry, lecz bynajmniej nie miły. Wzorując się na sąsiadach, którzy, zamiast komornego, dawali rozmaite artykuły spożywcze, postanowił uregulować komorne z pomocą trumny. Wraz z czeladnikiem zaniósł on gospodarzowi trumnę, jako ekwiwalent kwartalnego komornego. Ponieważ gospodarz nie ma zamiaru umierać, oburzył się bardzo. Od słowa do słowa przyszło do wielkiej awantury, w której część lokatorów stanęła po stronie gospodarza, część zaś po stronie fabrykanta trumien. Być może, że doszłoby nawet do bójk, ale trumnę wzięto z powrotem, komorne zaś rozłożył gospodarz na raty.

NADESZŁANE

Na marginesie czasopisma gminy żydowskiej m. Łodzi.

Z zadowoleniem należy powitać wydawnictwo kwartalnika p. n. „Kronika Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi”, którego pierwszy numer ukazał się w sierpniu b. r. Umożliwi to bowiem zapoznanie się z dotychczas ukrytą jakby za murem chińskim działalnością tej instytucji, co jest rzeczą niezmiernie doniosłą, jeżeli zważyć, że zgodnie ze swoją strukturą Gmina ma prawo obłożyć każdego mieszkańca m. Łodzi wyznania mojżeszowego podatkiem gminnym, tak zw. etatem, w wysokości do 5000 zł. Do tej pory działalność Gminy była szerszemu ogółowi nieznana i płatnicy nie mieli możności przekonania się o celowości lub niecelowości ponoszonych wydatków, które w budżecie na rok 1929 stanowią sumę zł. 2 507 458,27.

Kwartalnik redagowany jest sumiennie i pomimo trudności, jakie nastęrcza wydawanie w trzech językach, opracowany jest dobrze, i treść artykułów tudzież dane cyfrowe są interesujące i naogół rzeczowe. Niektóre usterki, — jak podzielenie płatników aż na 41 grup od 5 do 5000 zł, jest niekonieczne i możnaby ilość grup zredukować do 20 — dadzą się niewątpliwie w przyszłości usunąć. Brak również klasyfikacji płatników podług źródeł zarobkowych, zajmowanych mieszkań i t. p., co przecież bardzo łatwo ustalić na podstawie kartoteki. Byłoby pożądanym, aby klasyfikacja taka ukazała się w następnych numerach.

Właściciele nieruchomości wyznania mojżeszowego interesuje przede wszystkim jakie jest opodatkowanie ich w stosunku do opodatkowania wszystkich płatników. Oczekujemy w tej sprawie szczegółowego materiału w następnych numerach.

Z posiadanych przez nas części danych, widzimy, że składkę dla gminy w Łodzi opłacają 2460 właściciele nieru-

Prenumeratory zamiejscowi!

Prosimy o wpłacanie zaległej prenumeraty na nasze konto czekowe P. K. O. Nr. 66 220. W razie nieuiszczenia prenumeraty pismo w październiku **wysłane nie będzie.**

chomości (liczba ta nie wyczerpuje wszystkich właścicieli nieruchomości, gdyż pomija przemysłowców, posiadających domy), przyczem opodatkowanie na głowę wynosi zł. 121,50, gdy natomiast wszyscy płatnicy gminy w liczbie 21.774 płacą razem 1 192 970 zł., a zatem na głowę wypada tylko zł. 54,78.

Przedstawiciele właścicieli nieruchomości w komisjach dla ustalenia etatu i odwoławczej mają przed sobą trudne zadanie i, będąc niestety w mniejszości, niezawsze mogą wpłynąć na sprawiedliwe opodatkowanie właściciela domu. Zdarzają się wypadki, że właściciel jakiegoś domu płaci sam więcej, niż wszyscy lokatorzy razem, i to nawet wówczas, gdy lokatorzy rekrutują się nie z robotników i bezrobotnych, którzy są zupełnie od podatku tego zwolnieni, lecz ze sfery średnio-zamożnej. Na okoliczność tę zwracamy uwagę właścicieli nieruchomości, którzy wobec tego rodzaju faktów powinni bliżej zainteresować się sprawą wymiaru podatku gminnego.

Prezes gminy p. Minberg w swoim wstępnym artykule, umieszczonym w kwartalniku przyznaje, że istnieją usterki w systemie opodatkowania, stosowanym przez Gminę, który jego zdaniem należałoby zreorganizować na wzór zachodnio-europejskich miast, gdzie etat opiera się na oszacowaniu dochodu płatnika przez państwowe organy skarbowe. P. prezes Minberg dodaje, że u nas Gmina nie ma niestety dostępu ani prawa wglądu do akt płatników, znajdujących się w urzędach państwowych i komunalnych, wobec czego reorganizacja ta jest w obecnych warunkach niemożliwa. Dlatego też podatek gminny wymierzony jest na podstawie opinii specjalnej komisji, co w rezultacie pociąga za sobą masowe składanie rekursów. P. prezes Minberg przemilcza jednakże, że najbardziej pokrzywdzeni są wskutek tego właściciele nieruchomości. Opinia komisji, składającej się w 95 procent z przedstawicieli innych warstw, nie jest obiektywna w sprawach, dotyczących właścicieli nieruchomości, gdyż antagonizm wzajemny, wytworzony przez Ustawę o ochronie lokatorów, sprawia, że lokatorzy są często nawet wrogo usposobieni względem właścicieli nieruchomości. Zapomina również p. prezes o tem, że Gmina pewierza inkasowanie swoich składek Magistratowi, umożliwiając im w ten sposób wgląd do materiałów gminy, które w zastępstwie mogą być wskazówką przy wymierzaniu innych podatków. Przy nader licznych wypadkach nadmiernego opodatkowania na rzecz gminy może to przynieść płatnikom wielkie szkody.

Dopóki więc system opodatkowania nie ulegnie zmianie należałoby wogóle zmniejszyć stopień opodatkowania, niż opodatkować wyżej — a niesprawiedliwie. M—an

Tabelka

do obliczenia ustawowego komornego w IV kwartale 1929 r. za przedwojenne ruble.

Dla mieszkań jednoizbowych złożonych z pokoju i kuchni, lub samej tylko kuchni

79% podstawowego komornego.

za	1 rub.	przedwojenny	2 zł	10 gr.
"	3	przedwojenne	6	30
"	4	"	8	41
"	5	"	10	51
"	6	"	12	61
"	7 1/2	"	15	76
"	8	"	16	81
"	9	"	18	91
"	10	"	21	101

Za wszystkie inne lokale 100% przedwojennego komornego.

Wobec osiągnięcia 75% przedwojennego komornego opłaty dodatkowe dla mieszkań jednoizbowych z III kwartałem r. b. odpadają.

Informacje i wiadomości bieżące.

Władze Skarbowe winny respektować orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ministerstwo Skarbu wydało do podległych mu Urzędów okólnik (Nr. V. 3758-29), w którym zawiadamia, że ze względu na konieczność uproszczenia postępowania wymiarowego oraz troskę o należyte stosowanie ustaw podatkowych, podawać będzie do wiadomości Izb Skarbowych i Urzędów Skarbowych wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego za pomocą okólników. Ministerstwo Skarbu ponownie zwraca uwagę na to, że obowiązkiem władz wymiarowych I-ej i II-giej instancji jest dokładnie przestrzegać tez, postawionych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w jego wyrokach. Wydawanie orzeczeń, stojących w sprzeczności z zapatrywaniem Najwyższego Trybunału jest bezwarunkowo niedopuszczalne.

Podatek od lokali.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał niedawno orzeczenie, głoszące, że do uiszczenia podatku od lokali obowiązany jest główny lokator, t. j. osoba figurująca oficjalnie jako odnajemca lokalu, nie zaś osoby faktycznie zajmujące dany lokal.

We Lwowie Szeffostwo Inżynierji Okręgu Korpusu Nr. 10 wynajęło dość obszerny lokal, podnajmując lokale częściowo poszczególnym osobom fizycznym. W tym stanie rzeczy Szeffostwo odmówiło zapłacenia podatku od lokali, motywując odmowę tem, że uiszczenie podatku jest obowiązkiem osób użytkujących lokal a nie głównego lokatora, w tym wypadku władzy wojskowej.

Oczywiście stanowisko to, jak wynika z orzeczenia Trybunału, jest fałszywe.

Nowa rata podatku majątkowego.

W celu uzyskania nowych wpływów, przewidzianych w budżecie państwowym, Ministerstwo Skarbu zarządziło ściąganie dalszej raty podatku majątkowego. Na podstawie tego zarządzenia właściciele nieruchomości płacą nową ratę w wysokości 0,6% (6 pro mille) od wartości majątku, wziętego w swoim czasie za podstawę wymiaru podatku. Raty te mają być zapłacone do 10 grudnia b. r. O ile wartość majątku na podstawie wniesionego przez petenta odwołania została zmieniona, służy za podstawę obliczania nowej raty podatku ten ostateczny wymiar. W myśl rozporządzenia każdy obowiązany do płacenia podatku majątkowego winien otrzymać ze strony władz skarbowych pisemne powiadomienie o wysokości raty.

Podatek dochodowy.

W miesiącu wrześniu następuje urzędowe ustalenie dochodu przez komisje szacunkowe dla wymiaru podatku dochodowego na rok bieżący. W razie otrzymania urzędowego wezwania płatnik podatku obowiązany jest na żądanie władzy skarbowej udzielić wszelkich informacji, potrzebnych dla wymiaru podatku, w przeciwnym razie władza skarbowa może podjąć oszacowanie dochodu na własną rękę. W ciągu tego miesiąca mają być płatnikom podatku z urzędu doręczone nakazy płatnicze.

Sprawa kominiarska.

Według otrzymanych przez nas informacji kominiarze występują na drogę sądową w celu ściągania opłaty za wycier kominów w wysokości ustalonej przez Radę Miejską m. Łodzi. Wobec tego, że przeciwko uchwale Rady Miejskiej Stow. właściciele nieruchomości wniosły sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego m. Łodzi, który do chwili obecnej nie został rozstrzygnięty, sprawa ta jeszcze jest w toku i kominiarzom nie przysługuje prawo opierać się na nieprawomocnej decyzji. Centralne Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości interwenjowało już w Województwie w celu przyspieszenia tej sprawy.

Ruch w Towarzystwie Kredytowym w miesiącu sierpniu.

Zażądano w sierpniu r. b. pożyczek w 8 proc. listach zastawnych na zł. 140 000, przyznano łącznie z dawniej żądanymi zł. 880 000. Spłacono w ciągu miesiąca sierpnia zwaloryzowanych pożyczek 5 proc. na sumę zł. 16 000. 4 1/2 proc., na zł. 8100. Wyplacono w 8 proc. listach zastawnych zł. 642 100.

Nadesłane wydawnictwa.

Głos Sądowictwa. Miesięcznik, poświęcony zagadnieniom społeczno-prawnym i zawodowym. Redakcja i administracja: Warszawa — Mokotowska 51. Z zadowolnieniem stwierdzamy, że tak poważne pismo, jakim jest „Głos Sądowictwa” — organ zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, w ostatnim numerze omawia sprawy, związane z ochroną lokatorów w szeregu państw zachodniej Europy.

Budowniczy. Czasopismo poświęcone sprawom przemysłu budowlanego. Lwów, ul. Grodzickich 1.

Neue Zeitung für den oesterreichischen Hausbesitz. Organ zreformowanego związku właścicieli nieruchomości w Austrii. Wien, Michaelerplatz 6.

Hausbesitzer-Zeitung. Organ Centralnego Związku właścicieli nieruchomości miasta Wiednia. Wien, Landesgerichtsstrasse 6.

Eksploatacja rzeźni miejskich

Łódź, Inżynierska Nr 1, tel. 2-81

Sprzedaje: krew suszoną i maczkę mięsną na karm dla ryb, drobiu i nierogacizny, lód sztuczny i wynajmuje chłodnię.

Przedsiębiorstwo budowy studzien arcezyjskich

W. WITCZAK

ul. Rzgowska 141.

Najnowsze sezonowe materiały na

PALTA, SUKNIE I KOSTJUMY

po cenach konkurencyjnych poleca w dużym wyborze s.i.p. białatny

ADOLF TETZLAFF

Łódź, ul. Piotrkowska 100, tel. 5-41.

Jednocześnie komunikujemy, że aby ułatwić członkom Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi nabywanie moich towarów zawieram z wymienionym Stowarzyszeniem umowę, na podstawie której członkowie Stowarzyszenia korzystać mogą z pięcioletniego kredytu nie płacąc drożej, niż za gotówkę

Fabryka tektury Dachowej

B. KOWALSKI,

Łódź, Rzgowska 62. Telefon 50-98.

Poleca znaną ze swej dobroci:

tekturę smolowcową (papę dachową) opaskowaną, izolacyjną (bez piasku) i sufitową. Smolę gazową i preparowaną.

Pak z węgla kamiennego. Masę sklejną (klebemasse)

Sprzedaz różnego szkła:
Okienne matowe, deseniowe, ornamentowa. Ślifiernia szkła. Podlewnia Luster, oraz odnowienie luster, a także przyjmuję wszelkie roboty szklarskie, po cenach przystępnych. Firma

I. STOPNICKI, Łódź, Kopernika № 4,
(róg Wólczańskiej 8a, dom własny) tel. 78-45. FILJA
Pl. Kościelny № 5

FABRYKA
KOSZERNYCH WĘDLIN
D. DIAMENT
Gdańska 14, tel. 49-43,

MOJE SKŁADY:

Zawadzka № 9 tel. 48-09
Piotrowska № 45 tel. 30-41
Nowomiejska № 24 tel. 49-42
Wschodnia № 50.

POLECAM:

trzy razy dziennie świeże parówki, świeżą wędlinę jako też suche kiełbasy.



Rudolf JUNG

Łódź, Wólczańska 151.
Tel. 28-97.

Wyrabia i poleca D. UCIANE parkany, plecionki, tkaniny, gazę miedzianą do filtrów „Rabitz“ do robót beton, we wszystkich metalach etc. etc.

Sprzedaz materiałów Budowlanych i opałowych

M. ROZENBLATT i Syn

Łódź, ul. Kolejna Nr. 9. Telefon Nr. 32-26.

Mieszkanie pryw. Narutowicza 56.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Sztukatorskie

Jeger i Milnikiel

Łódź, Gdańska Nr. 140, tel. 13-00 i 73-05.

PP. Właścicielom nieruchomości poleca

WĘGIEL

hurtowo i detalicznie

Edward Firchof i S-ka

Łódź-Chojny, Rzgowska 128.

DRZEWKA OWOCOWE

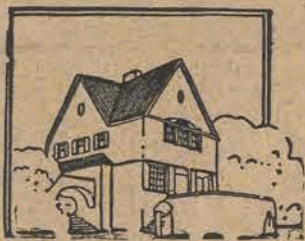
Krzaki owocowe i krzewy rabarbarowe poleca

O. SCHULZ, Brzezińska 138.

Jedynie na miejscu szkółki drzewek.

Cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie.

HERAKLITH



Nie istnieją inne płyty budowlane, któreby łączyły w sobie taką ilość idealnych własności, jak Heraklith.

Heraklith posiada niebywałą zdolność zachowania ciepła, ogniotrwałość, lekkość, wytrzymałość, najdoskonalszą własność tłumienia głosu i jest niedostępny dla robactwa i przeciwwilgotny.

Heraklith można piłować, krajać, świdrować i wbijać weń gwoździe.

Tynk na Heraklicie trzyma się idealnie

Nadto duży format, nieograniczona trwałość i niezwykła taniość czyni z Heraklithu pierwszorzędny materiał budowlany.

Heraklithem buduje się całe domy, mansardy, nadbudówki pięter, ścianki, sufity, izolacje dachów w fabrykach, izolacje stajen, lodownie i t. d.

Nie omieszkaj zaopatrzyć się natychmiast w prospekt.

Bliższych informacji w sprawie budowania płytami Heraklithu udziela firma

„BETON”, Łódź

właściciel: **W. Matz**, ul. Srebrzyńska 6.

MOTORY

elektryczne wszelkiego rodzaju nowe i używane, elektropompy do studai i filtrów.

Najtansze źródło, — sprzedaż, kupno, zamiar, wypożyczenie.

WARSZTATY REPERACYJNE,

naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne, wypożyczenie motorów na czas naprawy na składzie części zapasowe — Instalacje siły i światła. — Składy żarówek i materiałów instalacyjnych.

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 30-00.

PLANY i ROBOTY KANALIZACYJNE

wykonuje koncesjonowane Biuro Instalacyj
Technicznych

Rozental i Praszki

Inżynierowie

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 44. Tel. 62-34.

FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ BRONISŁAW GOLDE i S-ka

Łódź, ul. SKŁADOWA 33. TEL. 10-59.

poleca

papę, smołę i pak węglowy.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

Podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ulicy Pomorskiej № 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

№ hipoteczny nieruchomości.	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notariuszem	Dnia	№ hipoteczny nieruchomości.	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notariuszem	Dnia
47	Aleksandryjskiej	10000	75000	J. Andrzejewskim	2-XII-29	270nn 271b	Zielona Cegielińska	4880 3020	36600 22650	S. Szmidtem J. Andrzejewskim	9-XII-29
54 ros. f	Zawadzkiej	18000	97500	L. Kahlem	" "	275b	Zachodnia	1820	13650	W. Jeżewskim	" "
13 270c 88ad 88ag	Wolborskiej Zachodniej Szkolnej "	4180 64780 18700 26000	31350 48550 14250 195000	S. Kornem J. Krzemienieńskim J. Ładą K. Imienińskim	" "	286 2w2/3 320cc	Ogrodowa Konstantynowska	3600 4280 1820	2700 32100 13600	I. Kahlem A. Karnawalskim S. Kornem	" "
00 21kx	Północnej Jerzego	35040 17000	262800 127500	S. Bułharowski W. Siniarskim	" "	321fa 336c 338a 385d	" Północna Magistracka	4200 122 2600 3380	31500 9150 19500 17850	J. Ładą K. Imienińskim K. Rossmanem S. Bułharowski	" "
36 46a 68 78k 15b 20a 89 93 22	Pomorskiej Kilińskiego Pomorskiej Północnej Południowej Kilińskiego Południowej Piotrkowskiej	45000 9600 17440 400 30000 14800 23000 22000 51300	337500 72000 130800 30000 225000 111000 172500 16000 384750	E. Trojanowski S. Szmidtem J. Andrzejewskim S. Jarzębskim W. Jeżewski L. Kahlem S. Kornem J. Krzemienieńskim B. Lisowski	" "	423 457 467 497dd	Pomorska Wschodnia Konstantynowska	1600 1580 1560 580	12000 11850 11700 4350	A. Smolińskim E. Trojanowski S. Szmidtem S. Jarzębskim	" "
35a 45 45a 46 65 93 93a	Sienkiewicza Piotrkowskiej Sienkiewicza Piotrkowskiej Piotrkowskiej Brzeźna i Sienkiew.	18000 3000 26560 3400 40560 3160 5994	135000 27000 99200 225700 304200 271200 449550	K. Imienińskim K. Rossmanem A. Smolińskim S. Bułharowski W. Siniarskim A. Smolińskim E. Trojanowski	3-XII-29 " "	627G 630c 639 710a 717a	Rzgowska Sienadz. i Rzgowska Piotrkowska Piotrkowska Wólczajska	1120 4880 1820 660 3720	840 36600 13650 49500 27900	J. Ładą K. Rossmanem A. Smolińskim A. Smolińskim E. Trojanowski	" "
58a 80 89a 11k 31 61	Wólczajska Piotrkowskiej Wólczajska Piotrkowskiej "	1000 24040 1000 8000 4860 41560	75000 180300 105000 60000 34950 334200	J. Andrzejewski S. Jarzębskim W. Jeżewski L. Kahlem A. Karnawalskim S. Kornem	" "	627G 630c 639 710a 717a	Zakątna 6-go Sierpnia	560 668 3440	4200 50100 25800	J. Ładą K. Imienińskim K. Rossmanem	" "
86	Piotrkowskiej	40260	301950	J. Ładą	" "	792i 793 794h 794k 795d	Zakątna 6-go Sierpnia	1740 660 900	13050 495 6750	A. Smolińskim S. Bułharowski W. Siniarskim	11-XII-29
88a	Gdańskiej	22000	165000	K. Rossmanem	" "	795ee 795ee 804a 806i 809	Gdańska Wólczajska Ludwiki Wólczajska	2020 2160 68 3800	1150 1620 5100 28500	A. Smolińskim E. Trojanowski S. Szmidtem J. Andrzejewskim	" "
89pp. 90a 3b 3c 88i 793la	28 P. Strzel. Kaniows. 6-go Sierpnia "	4320 5660 22920	32400 424500 171900	S. Bułharowski W. Siniarskim A. Smolińskim	" "	81aa 814da 819m 819ee 821h	Andrzeja Łąkowa Kopernika Kopernika	1100 94 740 494	805 7050 5550 37050	W. Jeżewski L. Kahlem A. Karnawalskim S. Kornem	" "
08c 14i	Żeromskiego Podlesna	41660 11040	312450 82800	S. Szmidtem J. Andrzejewski	" "	821h 823 -26a 875azba	" Wólczajska Zamenhofska Radwańska	2400 1020 760 2880	18000 7650 5700 21600	J. Krzemienieńskim B. Lisowski J. Ładą K. Imienińskim	" "
32	Wólczajska	24000	180000	L. Kahlem	4-XII-29	819m 819ee 821h	Kopernika	494 2400	37050 18000	S. Kornem J. Krzemienieńskim	" "
74a 93i	Katnej Sosnowej	3040 7000	22800 52500	J. Krzemienieńskim B. Lisowski	" "	823 -26a 875azba	Wólczajska Zamenhofska Radwańska	1020 760 2880	7650 5700 21600	B. Lisowski J. Ładą K. Imienińskim	" "
43 65e 75 137L 161f 155ros.bb	Napiórkowskiego Wilczej Przedzamianej Płockiej Kruczej Suwalskiej	8040 3000 8000 2140 5500 7000	60300 22500 60000 16050 41250 52500	S. Bułharowski W. Siniarskim A. Smolińskim E. Trojanowski J. Andrzejewski S. Szmidtem	" "	1039a 1050ea 1062b	Płocka Nowo Zarzevska Nowo Zarzevska	900 700 700	6750 5200 5250	S. Jarzębskim W. Jeżewski A. Karnawalskim	" "
108 109e 126	Kilińskiego Sienkiewicza Kilińskiego	2000 24180 16700	150000 181350 125250	S. Kornem J. Krzemienieńskim B. Lisowski	" "	1076a 1076F ros.	Gubernatorska	840 1380	6300 10350	J. Krzemienieńskim B. Lisowski	" "

Nr hipoteczny nieruchomości.	Przy ulicy	Wadium	Licytacja rozpoczęta się od sumy	Przed notariuszem	Dnia	Nr hipoteczny nieruchomości	Przy ulicy	Wadium	Licytacja rozpoczęta się od sumy	Przed notariuszem	Dnia
1264a	Rokicińskiego	3600	2700	W. Siniarskim	5-XII-29	1086g	Orla	96	7200	K. Imienińskim	12-XII-29
1305a	Cegielnianej	33380	250350	S. Szmidtem	" "	1087c	"	720	5400	K. Rossmannem	" "
1794	Nawrot	5340	40050	L. Kahlem	" "	1110	Kilińskiego	980	7350	A. Smolińskim	" "
2280	Gdańskie	30000	225000	S. Kornem	" "	1129a	Juljusza	4120	3900	S. Bułharowskim	" "
2308	Senatorskiej	1000	75000	J. Krzemieniewskim	" "	1133b	Kilińskiego	220	2410	W. Siniarskim	" "
2370	Kadwańskiej	728	54600	B. Lisowskim	" "	1147	"	4630	34650	A. Smolińskim	" "
2407	28 p. Strz. Kan.	21000	157500	J. Łada	" "	1161 2	Tarżowa	1180	8850	E. Trojanowskim	" "
24 2	Warszawskiej	2400	18000	K. Imienińskim	" "	1 55F	Przędzalniana	800	6000	S. Szmidtem	" "
2427	Rokicińskiego	21600	162000	K. Rossmannem	" "	1269a	"	1060	7950	J. Andrzejewskim	" "
2429	Zeromskiego	2200	16500	A. Smolińskim	" "	1272c	ucha	1020	7600	S. Jarzębskim	" "
2442	Zagajnikowej	8740	65550	S. Bułharowskim	" "	1306a	Nawrot	1280	9600	L. Kahlem	" "
4051	Rzgowskiej	7000	52500	A. Smolińskim	" "	1344a	Traututta	3560	26700	A. Karnawalskim	" "
4542	Rzgoskiej	6600	49500	J. Andrzejewskim	" "	1344a	ramwajowa	3000	22500	S. Kornem	" "
46	Wolborska	700	5250	A. Karnawalskim	6-XII-29	1 47	Traututta	2540	19050	J. Krzemieniewskim	" "
49	Jerozolimską	700	5250	S. Kornem	" "	1357	Narutowicza	2360	17700	B. Lisowskim	" "
47	Podrzeczna	2220	16650	J. Krzemieniewskim	" "	1419a	Kamienna	2200	16500	K. Rossmannem	" "
50	"	1660	12450	J. Łada	" "	1423ros b	Zagajnikowa	2360	17700	A. Smolińskim	" "
55	"	1800	13500	K. Imienińskim	" "	1428	Kilińskiego	1680	12600	S. Bułharowskim	" "
6a	Aleksandryjska	90	6750	K. Rossmannem	" "	1428b	Kamienna	1560	11700	W. Siniarskim	13-XII-29
67b	Zawadzka	1320	9900	A. Smolińskim	" "	4 33a	Kilińskiego	5900	44250	A. Smolińskim	" "
67ka	Gdańska i Zawadzka	5460	40950	S. Bułharowskim	" "	1437d	Skwerowa	4840	36300	E. Trojanowskim	" "
68b	Zawadzka	6860	51450	S. Szmidtem	" "	1531	Zakątna	2420	18150	S. Szmidtem	" "
68d	Gdańska	4640	34800	J. Andrzejewskim	" "	1661	Nowo Cegielniana	1080	8100	J. Andrzejewskim	" "
69a	Drewnowska	840	6300	S. Jarzębskim	" "	1708a	"	1420	10650	S. Jarzębskim	" "
69b	Podrzeczna	2140	16050	L. Kahlem	" "	1822	Prąmow i Cegieln.	7420	56500	W. Jeżewskim	" "
69c/6/7	Drewnowska	1100	8250	A. Karnawalskim	" "	1860	Zakątna	2220	16650	L. Kahlem	" "
69d	Rybna	1640	12300	S. Kornem	" "	1903	Wierzbowa	7220	54150	A. Karnawalskim	" "
75	Wolborska	700	5250	K. Imienińskim	" "	1916	Kopernika	2800	21000	S. Kornem	" "
76	Nowomiejska	1960	14700	K. Rossmannem	9 XII-29	2009	Rokińska	1720	2900	J. Krzemieniewskim	" "
78	Piotrkowska	1460	10950	S. Bułharowskim	" "	2028	Srebrzyńska	2000	16500	B. Lisowskim	" "
79D	Wólczańska	4940	37050	A. Smolińskim	" "	2058	Gdańska	900	6750	J. Łada	" "
						4012	Kilińskiego	840	6300	K. Imienińskim	" "
						4021	Rzgowska i Piasecz.	1220	9150	K. Rossmannem	" "
						4027	Wzerna	2640	27300	A. Smolińskim	" "
						4079	Rzgowska	1120	8400	S. Bułharowskim	" "
						4127	Rokicłńska	1000	11250	W. Siniarskim	" "
						8050	Zakątna	2440	18300	S. Szmidtem	" "
						837c	Gdańska	840	6300	S. Jarzębskim	" "
						1109a	Sienkiewicza	5200	39000	L. Kahlem	" "
						1044ros b	Kaliska	520	3000	A. Karnawalskim	" "
						316	Pomorska	45000	337500	S. Kornem	" "

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą

Smoła gazowa

W najlepszym gatunku
w Gazowni Miejskiej w Łodzi
Targowa 18, Telefon 69-54

Zakład Miedziano-Kotlarski
K. Hekert

Łódź, ul. Grabowa 14 (dom własny)

Przyjmuje wszelkie roboty.

ZAKŁAD DEKARSKO-BLACHARSKI

Józef Kerner

Łódź, ul. Radwańska 44

Przyjmuje roboty dekarские i blacharskie fabryczne i budowlane.

BIURO TECHNICZNE

„PION“

Sp. z ogr. odpowiedzialn.

Łódź, ul. 11 listopada (Konstantynowska) Nr. 76 tel. 81-96

wykonuje INSTALACJE KANALIZACYJNO-WODOCIĄGOWE (specjalność przyłączenia z kanałem miejskim)

Firma wykonała połączenia kanalizacyjne w Łodzi:

przy ul. Zielonej № 44 a wł. inż. I. Lubotynowicz
 „ „ Piotrkowskiej № 101 wł. F. Borensztein
 „ „ Andrzeja № 46 wł. A. Salamonowicz
 „ „ Piotrkowskiej № 118 wł. suk. Schultz

przy ul. Wólczańskiej № 23 Gimn. M. Hochsteinowej
 „ „ Żeromskiego № 53 łaźnia „Royal“
 „ „ Konstantynowskiej № 76. wł. J. Jezierski
 „ „ Piotrkowskiej № 86, wł. Sukc. Petersilge
 „ „ Piotrkowskiej № 90 wł. Sukc. T. Steigerta i inne

PLANY, KOSZTORYSY, PROJEKTY

SOLIDNE WYKONANIE — CENY KONKURENCYJNE

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna

BLASK

Spółka Akc. w Poznaniu

Przedstawicielstwo i Składy Konsygnacyjne

ANDRZEJ LUTROSIŃSKI, Łódź, Lipowa 47, tel. 18-50

Polecamy stale na składzie: Farby, Lakery, Emalie, Pokosty
 Mydła do prania, Mydła Apreturowe, Mydła toaletowe, Proszki
 mydlane — Kupując towar krajowy zapewniasz sobie stałą
 pracę, a rodzinie dobrobyt.

Przedsiębiorstwa budowlane

Konstanty Kuczyński ul. 11. Listopada L. 45 (Konstantynowska). Wykonuje wszelkie roboty Betonowo-Brukarskie — Kanalizacyjne i Żelazobetonowe — Drogi bite i granitowe — Stopnie mozaikowe — Beton amerykański — Trotuary z płyt betonowych oraz wszelkie roboty w zakres robót ziemnych wchodzące.

Abram Kronenberg — Łódź, Sienkiewicza 66, Telefon 41-19. Skład żelaza, Belek żelaznych, szyn kolejowych, kolejkowych, rur żebrowych, oraz wszelkich odlewów.

L. Szykier i D. Borzekowski — Łódź, ul. Kilińskiego 163. Skład drewna budowlanego i stolarskie.

Israel Szefnar mł. — Sienkiewicza 85, tel. 11-65 Skład belek żelaznych, żelazo betonowe rury kanalizacyjne i wodociągowe.

Jan Reimelt, mistrz murarski Łódź, N. Cegielną a 70.

Zakłady elektrotechniczne

„O. H. M.“ Piotrkowska 82 tel. 60-34. Przedsiębiorstwo handlowo Elektrotechniczne przyjmuje wszelkie roboty elektrotechniczne. Ładowanie akumulatorów

A. B. Rozowski — Łódź, Sienkiewicza 91 m. 5, zakład elektrotechniczny.

J. Koczmarcki — Piotrkowska 286, tel. 28-93. Przyjmuje się wszelkie instalacje światła i siły oraz sprzedaż art. elektro-techn. żarówek, radio aparatów i ich części.

Kolektura Loterii Państwowej.

Kurt Wybysz — Piotrkowska 141, telefon 63-49 „KOLEKTURA“ loterii państwowej i sprzedawca wyrobów tytoniowych.

B. Weinberg — Piotrkowska 4, filia Piotrkowska 163. Spokojne życie w dobrobycie zapewni ci los loteryjny. Spróbuj a szczęście ci sprzyja.

M. Kołodziejski — Andrzeja № 3. Kolektura loterii państwowej i Magazyn Galanterijny.

Zakłady dekarско-blacharskie.

H. Mermelstajn — Łódź, Wschodnia 55. Zakład blacharski Ceny konkurencyjne Spłata ratami

L. Zygmantowicz — ul. Nawrot 15, róg Sienkiewicza. Wykonuje wszelkie roboty blacharskie i dekarские, mycie dachów, przyjmuje wszelkie obstalunki fabryczne i galanterijne

J. Owczarż i Ska — Piotrkowska 197 Wykonuje roboty budowlane, fabryczne, galanterijne, samochodowe i wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące.

Przedsiębiorstwa studniarskie

Karol Buchenhain — 6 Sierpnia 68. Roboty artezyjskie, urządzenia studzien dla domowego i fabrycznego użytku oraz reparacje studzien.

Rudolf Hoffmann — Ogrodowa 58 Roboty artezyjskie. Urządzenia studzien dla domowego i fabrycznego użytku. Ceny solidne

Zakłady ślusarskie

K. Grünstein — ul. Zachodnia 24 w podwórzu na prawo przyjeżdża wszelkie roboty ślusarskie wodociągowe oraz studniarskie.

J. Gruszczyński — Łódź, Kilińskiego 61, tel. 81-36. Warsztaty Instalacyjno Gazowo-Wodociągowe.

A. Sadok, — Łódź, Wschodnia 65 — Piotrkowska 46 dom przechodni. Zakład ślusarsko-mechaniczny i wodociągowy.

Różne

„Fortuna“ Pośrednictwo kupna i sprzedaży majątków ziemskich i nieruchomości ul. Karola 18, tel. 62-10.

„Patefon“ — ul. Listopada 32 (Konstantynowska) na składzie olbrzymi wybór patefonów, instrumentów muzycznych oraz płyt gramofonowych.

Sz. Szwarcowski Skład fabryczny Północna 24, tel. 1.31-85. Żądacie Łóżka patent „PALMA“ do nabycia we wszystkich sklepach.

J. Olejniczak — Łódź, Główna 14 „Szkło Okienne“. Sprzedaż Szkła i Szklenia budowli.

W. Szwarcowski — Narutowicza 36, tel. 35-25. Poiecam: Patentowe łóżka polowe, leżaki, hamaki krzesła dziecięce na kółkach, biurka, wózki sportowe.

A. J. Haneman — Łódź, Prezydenta Narutowicza 4 Pracownia Artystyczno-malarska i specjalna oprawa obrazów.

H. Król — ul. Ogrodowa 4 tel. 39-09. Hurtowy skład szyb okiennych i przedsiębiorstwo robót szklarskich.

**Przedsiębiorstwo
 mozaikowo-betonowe
 M. Kem, Łódź
 Tramwajowa 3**

Wykonuje roboty betonowe, stopnie mozaikowe i betonowe w różnych profilach. Posadzki mozaikowe i XYLOLITOWE. — Wykonanie solidne i szybkie. —

Konferencja w magistracie w sprawie kanalizacji.

Dnia 18 b. m. pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rappalskiego odbyła się w Magistracie m. Łodzi konferencja w sprawie połączenia domów, położonych przy ulicy Piotrkowskiej na odcinku pomiędzy placem Wolności a ulicą Nawrot, z kanałem miejskim. Udział w konferencji brali **starosta grodzki p. Dychdalewicz**, dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia Dr. Skalski, miejski inspektor sanitarny Dr. Misjon, komendant pp. inspektor Niedzielski, Ławnik Kuk, naczelny inżynier kanalizacji Skrzywan i przedstawiciele Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w osobach pp. Helmana, Klukowa, Lewickiego, inż. Lubotynowicza, Pogonowskiego i Ramisoha.

Zagajając posiedzenie, przewodniczący oznajmił, iż wobec tego, że jeszcze w kwietniu b. r. nawoływano właścicieli nieruchomości, znajdujących się przy ul. Piotrkowskiej, do połączenia domów z kanałem miejskim nim jezdnią zostanie asfaltowana, Magistrat stoi na stanowisku, że obecnie nie należałoby im dać żadnych ulg i nie pozwolić wypuszczać ścieków na ulicę. Biorąc jednakże pod uwagę spóźnioną porę roku, Magistrat gotów jest pójść na rękę właścicieli nieruchomości i zezwoli na częściową kanalizację (od wylotu ścieków do bramy do kanału miejskiego), o ile zebrani przedstawiciele właścicieli nieruchomości przedstawiają ważne argumenty na usprawiedliwienie niewykonania polecenia Magistratu.

W odpowiedzi na powyższe zabrali głos przedstawiciele stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, którzy w obszernych przemówieniach dowiedli, że w tym wypadku ma się do czynienia nie ze złą wolą a krytycznym stanem finansowym w całej Łodzi a szczególnie ich mocodawców. Nieznaczna ilość przedsięwzięć kanalizacyjnych nie byłaby nawet w stanie wykonać połączenia wszystkich domów ze względów technicznych, a w danym wypadku w grę wchodzi jeszcze niezbędny kredyt, którego właściciele nieruchomości otrzymać nie mogą. Dalej poddano krytyce „obwieszczenie” Magistratu, nakazujące spuszczenia nieczystości do dołu ustępowego lub biologicznego, gdyż ich pojemność nie jest obliczona na przyjęcie wszystkich ścieków, i skutek byłby wprost przeciwny od zamierzonego. Nie pominięto również groźby inżyniera Skrzywana pod adresem właścicieli nieruchomości, których jakoby tylko batem można zmusić do skanalizowania domów. Mówca p. Helman, po obszernym i rzeczowym zreferowaniu całokształtu sprawy kanalizacyjnej, zauważył, że inż. Skrzywan chce zaliczyć grono właścicieli nieruchomości do rodzaju żeńskiego, i stosować znaną maksymę N.etschego: „Wenn du zu den Weibern gehst, vergiss die Peitsche nicht”, zapominając, że w danym wypadku potrzebne są całkiem inne metody.

W konkluzji przewodniczący imieniem Magistratu wyraził zgodę na częściowe skanalizowanie w bieżącym roku do-

mów przy ulicy Piotrkowskiej na następujących warunkach:

1. Właściciele nieruchomości (Piotrkowska ul. od Nr. 1 do 127 (winnj n a t y c h m i a s t przedłożyć Wydziałowi Kanalizacyjnemu plany przyłączenia swoich posesyj do sieci miejskiej. Inżynier Skrzywan obiecał w jak najprędszym czasie zatwierdzić plany.
2. Po uzyskaniu zatwierdzonego planu należy przystąpić do częściowego skanalizowania domu od wylotu bramy ze strony podwórza zgodnie z powyższym planem.
3. Termin częściowego skanalizowania upływa z dniem 14 grudnia r. b. L. L.

* * *

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że obecna naprawa chodników t. j. podwyższenie lub obniżenie ich do wysokości bortnic, należy do Magistratu. Podana w tych dniach przez jedno z pism miejscowych wiadomość, że Magistrat zwróci się w najbliższych dniach do właścicieli nieruchomości z wezwaniem doprowadzenia chodników do należytego porządku jest mylne.

* * *

Wzywamy zainteresowanych właścicieli domów aby się ściśle zastosowali do powyższych uchwał Magistratu i zrzeczeń właścicieli nieruchomości. Władze wykazały w tej sprawie dużo dobrej woli, a teraz od Panów żądamy również dowodów zrozumienia obowiązku obywatelskiego i nieutrudniania Magistratowi uporządkowania Piotrkowskiej ulicy pod względem sanitarnym. Upraszamy naszych członków zgłaszać się do Biura Stowarzyszenia (Piotrkowska 46), a wszelkie informacje co do wykonania i finansowania robót kanalizacyjnych będą im udzielane. Zima się zbliża. Pośpiech jest wskazany! gdyż w razie niewykonania robót w wyznaczonym terminie traci się prawo przeprowadzenia częściowej kanalizacji.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli nieruchomości miasta Łodzi: Województwa Łódzkiego.

**Przedsiębiorstwo Budowlane
EDMUND RATHE**

wykonuje

Konstrukcje żelazo-betonowe, roboty mularskie,
elektrolskie i t. p.

Łódź, ul. Wólczańska 119.

Telefon 43-64.

Opieka mieszkaniowa nad wyeksmitowanymi.

W ostatnim czasie słyszy się wiele o tem, że należy rozciągnąć opiekę mieszkaniową nad temi osobami, które nie są w stanie płacić czynszu komornianego, w ten sposób, żeby dać tym ludziom pomieszkania, odpowiadające terażniejszym technicznym wymaganiom. Umieszczenie w barakach uważa się za niezgodne z duchem czasu. Ludziom tym mają przeto być postawione do dyspozycji lepiej urządzone mieszkania. O ile ta opieka dotyczy obywateli, znajdujących się naprawdę w potrzebie, to nie mamy nic przeciwko temu. W takim trudnem położeniu może się znaleźć w dzisiejszych stosunkach łatwo każdy obywatel i jest rzeczą całkiem zrozumiałą, że ludzie, którzy całe swoje życie dzielnie pracowali, nie powinni być zmuszeni przez jakiegokolwiek zjawiska życiowe mieszkać w nędznych ubikacjach i kryjówkach. Jest tylko rzeczą pożądaną, ażeby ci ludzie nie byli ciężarem dla właściciela nieruchomości.

O ile jednak opieka ma się roztaczać na lokatorów złych, to jesteśmy zdania, że staranie się o nich jest trwonieniem wiązek takich lokatorów gdzieindziej umieścić, żeby oni nie byli stale ciężarem dla właściciela domu, plaga dla współmieszkańców, ale starać się o wygodniejsze i piękniejsze dla nich mieszkanie, to już za wiele i nie jest w żaden sposób wskazanem. Ludzie ci mieliby żyć na koszt społeczeństwa, ponieważ społeczeństwo musi płacić podatki, ażeby dla tych lokatorów stworzyć piękne mieszkania, za które oni nie będą płacić ani grosza komornego w dodatku mieszkania w krótkim czasie zrujnują. Ponieważ własność nieruchoma stanowi dla gmin najczęściej instytucję, która uważana bywa za dojrą krowę i środki na nowe wydatki w przeważnej części ściągają się z właścicieli domów, to w naszym interesie leży, aby do tego rodzaju rzeczy nie dopuścić. Prymitywne mieszkania, o które gmina dla takich lokatorów się powinna postarać są zupełnie wystarczające i umieszczenie tych lokatorów w takich pomieszczeniach będzie dla nich nauką na przyszłość i środkiem do poprawy.

Ludzie ci przysparzają zwłaszcza naszemu stołecznemu miastu wiele przykrości. Niema prawie dnia, aby prasa warszawska nie poruszyła tego smutnego przejawu czasów powojennych. Tragiczne to zjawisko istnienia tylu bezdomnych jest niewątpliwie rezultatem krótkozwrotnej polityki gospodarczej, uprawianej u nas od szeregu lat i dotychczas niezlikwidowanej.

W ostatnich czasach Magistrat m. Warszawy ma możliwość przekonania się, jakiego rodzaju ludzie znajdują się często wśród lokatorów, i dzisiaj, kiedy bezdomni są w pełnem znaczeniu tego wyrazu lokatorami Magistratu, odczuwa to na własnej skórze.

W obecnych warunkach osoby, które otrzymały w domach dla bezdomnych dach nad głową, nie są traktowane jako lokatorzy, ale jako pensionarze instytucji opieki społecznej. Drobne opłaty, pobierane od tych osób, idą na pokrycie kosztów administracji tych domów, na oświetlenie i wodę. Ci, którzy tych świadczeń nie opłacają, mogą być na podstawie regulaminu przeniesieni z lokali w Grochowie czy Żoliborzu do domów koszarowych, lecz przeniesienie takie niezawsze łatwo przychodzi, gdyż gdy zachodzi konieczność przeniesienia w drodze administracyjnej kogoś z domów koszarowych, to przedewszystkiem zjawiają się pp. radni i protestują przeciwko przeniesieniu.

Tego rodzaju przeniesienie może mieć przebieg krwawy o czem świadczy chociażby ostatnio zanotowany fakt, który miał miejsce na Żoliborzu, gdzie w tych dniach wywiązała się poważna awantura między grupą awanturniczych bezdomnych a funkcjonariuszami magistratu i policji. Zarząd wydziału postanowił przenieść przymusowo z baraków na Żoliborzu do koszarowych pomieszczeń kilka rodzin. Jedna za to, że uprawiała u siebie wyszynk potajemny, druga, za urządzanie w izbie domu schadzki, za przetrzymywanie bezdomnych bez meldunku i t. d.

Kiedy przystąpiono do wynoszenia rzeczy, powstał krzyk i kobiety rzuciły się na urzędników. Zainterweniowała policja i w końcu spisano protokół.

Już nieraz dochodziło do tego rodzaju wystąpień. Postanowiono zwrócić się do komisarza rządu o wyznaczenie stałego posterunku policyjnego na Żoliborzu.

Wiadomości ogólne.

Urzednicy państwowi.

Na podstawie statystyki urzędowej obecnie czynnych jest w administracji państwowej, w ścisłem tego słowa znaczeniu 40 865 urzędników 3057 praktykantów i 12 054 funkcjonariuszów niższych. Najwięcej urzędów liczy minist. skarbu, bo 13 965, następnie minist. sprawiedliwości 7778, spraw wewnętrznych 5386, najmniej minist. komunikacji bo 392.

W sądownictwie zatrudnionych jest 3046 sędziów, 387 prokuratorów, 218 asesorów, 758 aplikantów płatnych i 861 bezpłatnych.

W szkolnictwie wyższem mamy 818 profesorów 1422 siły pomocnicze, 401 urzędników i 728 woźnych. W szkołach średnich 4684 nauczycieli, 222 urzędników i 768 woźnych, w szkołach zawodowych 1326 nauczycieli, 115 urzędników, 321 woźnych. W seminarjach 1715 nauczycieli, 143 urzędników, 326 funkcjonariuszów. W szkołach powszechnych 63 593 nauczycieli, 11 urzędników i 21 woźnych. Na kolejach pracuje 73 367 pracowników etatowych, 88 916 nietatowych.

Na poczcie i telegrafii pracuje 13 071 urzędników, 1810 praktykantów, 1640 agentów pocztowych, 15 295 niższych funkcjonariuszów.

W policji państwowej zatrudnionych jest 893 oficerów, 31 532 szeregowych, 410 urzędników, 682 funkcjonariuszów niższych. W straży granicznej pracuje 209 oficerów, 4808 szeregowych, 50 urzędników, 15 woźnych.

W przedsiębiorstwach państwowych, zakładach i instytucjach pracuje 8813 urzędników, 462 praktykantów, 609 w personelu technicznych i 8835 funkcjonariuszów niższych.

Jeżeli powyższe dane uzupełnimy liczbami, dotyczącymi urzędników, zatrudnionych w instytucjach komunalnych, to przekonamy się jak wielu mamy urzędników różnego kalibru i jak bardzo niewspółmierna jest ich liczba w stosunku do ogółu ludności Państwa.

Działalność Łódzkiej Straży Ogniowo-Chebotniczej w 1928 r.

Ze sprawozdania Zarządu Ł. S. O. O. na rok 1928, który jest pięćdziesiątym trzecim rokiem istnienia tej ważnej instytucji, widzimy, że zarząd jak również i komenda rozwinęły w roku ubiegłym dość intensywną działalność. W celu utworzenia niezbędnego oddziału pomocniczego w północnej części naszego miasta nabyto przy ul. Zgierskiej Nr. 47 plac i przystąpiono do budowy odpowiedniej remizy. Remiza przy ul. Sienkiewicza została rozszerzona. Statystyka wykazuje w 1928 r. 516 pożarów, w tej liczbie dużych 14, średnich 33, małych 336, sadze 103, wypadków 20. Liczba członków Ł. S. O. O. w 1928 r. wynosiła 1235, w tym 337 wspierających. Ostatnia cyfra jak na Łódź stanowczo jest znikomą.

* * *

Nikła pomoc ze strony władz miejskich zmusza Ł. S. O. O. do zwrócenia się z apelem do obywatelstwa miasta Łodzi, aby wzięła pod opiekę straż ogniową, zagrożoną w dalszej swej egzystencji. Wystosowane przez Zarząd w tym kierunku pisma do Stow. Właśc. Nier. w Łodzi odniosły o tyle sukces, że w dniu 10 września rb. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, na którym uchwalono, aby każdy właściciel domu przy opłacaniu składki członkowskiej uiszczal 10 proc. dodatek na rzecz Ł. S. O. O. W tym celu ma być zwołany jeszcze wiec właścicieli nieruchomości w Łodzi.

Komorne rodziny robotniczej złożonej z 4-ch osób.

Według wykazu ogłoszonego w Nr. 17 „Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego” koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób m. in. wynosi:

za mieszkanie	gr. 34,56
za gazetę	„ 26
za tramwaj	„ 40

I wciąż jeszcze pewne sfery twierdzą, że komorne jest za wygórowane.